

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja
Człotekowa, Aljeje 21, tel.
5-46. Odpowiadają za
treść: Komitet Re-
dakcyjny. Właściciel
Związek Zawodowy
Pracowników „Czytelnik”.

ZYCIE CZĘSTOCHOWY

Pracownicy zatrudnieni w
Zakładzie przy
administracji: Aljeje 21, tel.
5-46. Ciężarówka i Biuro
Redakcyjne, Pl. 1 w Cz-
stochowie.

Nr 354 (537) 24 — 25 — 26 GRUDNIA 1948 ROKU **Cena 15 zł**

ZWYCIĘSTWO WIELKIEJ PRAWDY

JEST cicho, spokojnie, święte-
nie. Blyszczy i pachnie choinka
i radują się oczy dzieci. Jest cicho,
serdecznie i dobrze. Dzielimy się
życzeniami i życiowością z naj-
bliższymi, a w myśli — z wszyst-
kimi ludźmi dobrej woli. I wspo-
miamy najdroższych, których
miejsce przy wigilijnym stole jest
puste i który zginęli, abyśmy żyć
mogli my.

Spracowane mięśnie i móżgi roz-
luźnia dobrze zasnuty odpoczy-
nek. Chwila wspaniałym, by rzucić o-
kiem wstecz i — naprzód. By obej-
rzeć się na dobiegający kresu rok
i zajrzeć w oczy nadchodzącemu.

Możemy to uczynić, my ludzie
pracy fizycznej i umysłowej, z u-
czuciem zadawolenia, a nawet dumy.
I z ogromną nadzieją, a nawet
pewnością.

Rok 1948 był rokiem dalszej,
wytężonej, PLANOWEJ pracy
która we wspaniałym zryw Czynu
Przedkongresowego osiągnęła swój
szczyt. Przekroczyliśmy, prawdopo-
dobnie o 10 proc. poziom produk-
cji, przewidziany dla drugiego — i
rozszerzającego o sukcesie całości
— odcinka Trzyletniego Planu Na-
rodowego. Jakże daleka i obca wy-
daje nam się dzisiaj filozofia życia
obszarniczo-kapitałistycznej Polski!
Jakże dalekie i obce wydaje nam
się hasło tych, co Polskę przelaj-
daczili, owe osławione: „Jakoś to
będzie”.

Nauczylimy się żyć pod nowym,
twórczym i wielkim hasłem: „Bę-
dzie jak w Planie”. Będzie lepiej
i więcej, aniżeli przewidziane jest
w Planie.

Wyniki? Rozejrzjmy się po kra-
ju. I zestawmy wspomnienie da-
wnych „dobrych” czasów oraz hu-
raganu wojennego, który je zmiołł
— z tym, co widzimy. Rozejrzjmy
się po Warszawie, jaśniejącej fasad-
kami nowych gmachów, strzelają-
cej w górę wieżami budowlanymi,
na których — jak na słupkach rę-
ci ciepło — mierzyć można tempo
odbudowy.

LE rok 1948 był rokiem wiel-
kich osiągnięć nie tylko w go-
spodarce narodowej i w odbudowie
kraju. W roku 1948 Polska zbliży-
ła się o znaczny, decydujący krok
do tej WIELKIEJ IDEI, której
konieczność rejestrowała jeszcze na
dobrych kilka lat przed wojną czu-
ły sejsmograf świadomości pol-
skiej, Stefan Żeromski: Polska
zbliżyła się do IDEI SOCJALIZMU
Do realizacji idei socjalizmu.

To ta właśnie idea, owładnawszy
masami pracującymi, wyzwoliła w
nich ogromne i przedtem uśpione
energje, zdolności i talenty. To ta
właśnie idea odrodziła i zdźwignęła
kraj.

W roku 1948 polska klasa robot-
nicza, klasa przewodząca narodowi,
położyła kres ponad półwiecznemu
i szkodliwemu rozłamowi politycz-
nemu, który ją rozdzielał i osła-
biał. Osiągnięta została bezcenna —
bo wznagająca się nie tylko klasy
robotniczej, ale całego narodu; bo
zespalająca nie tylko szereg robot-
niczy, ale cały naród — JED-
NOSC obywateli polskich partii ro-
botniczych. Osiągnięta została ta
jedność na gruncie jedynie twórc-
czego, jedynie prawdziwego socja-
lizmu, bo socjalizmu rewolucyjnego.

Rok 1948, rok narodzin Polskiej
Zjednoczonej Partii Robotniczej,
przejdzie do historii, jako rok o-
statecznego zwyciężenia biedów
i wahań w całym polskim ruchu ro-
botniczym; jako rok zapoczątko-
wania budowy fundamentów Polskiej
socjalistycznej; Polski, która w
1955, po wypełnieniu Planu Sześci-
oletniego, osiągnie produkcję prze-
krośną na głowę ludności cztero-
krotnie wyższą, a przeciętną stopę
życiową dwukrotnie wyższą, aniżeli
przed wojną. **IDZIEMY KU POL-
SCE, KTÓRA „NIE BĘDZIE ZNA-
ŁA NĘDZY ANI KRZYWDY
LUDZKIEJ”.** Ku Polsce, wyhawio-
nej od rozdarcia klasowego i walk
klasowych.

Być może, nie wszyscy jeszcze
dzisiaj tę prawdę dostatecznie jasno
dostrzegają. Być może, są jeszcze
w Polsce ludzie — nie mówią tu o
zdecydowanych wrogach klasowych
— którzy czują się w nowej epoce
ZAGUBIENI. Nie rozumieją, że pro-
letariat, burząc baze materialną, na
której klasy wyzyskujące zbudowa-
ły swój system wyzysku, niespra-
wiedliwości społecznej i podziału
narodu na wrogie klasy — buduje
pierwszy w dziejach, głęboko hu-
manistyczny ustrój społeczny, w
którym praca przestaje być prze-
kleństwem, w którym pracujący z
niewolników kapitału stają się swia-
domymi dobra ogólnego wołnym
WYTWORCAMI. Nie rozumieją ci
ludzie zagubieni w nowej epoce, że
proletariat — niszcząc podział
klasowy, odbierając klasom wyz-
yskującym możność wyzyskiwania —
tworzy państwo, w którym **LUD
STAJE SIĘ NARODEM**, w któ-
rym lud, kierując państwem, czuje
się odpowiedzialny za losy pań-
stwa.

„Polsce trzeba na gwalt wielkiej idei. Niech to będzie reforma
rolna, stworzenie nowych przemysłów, czyn wielki, którym ludzie mogli
by oddychać jak powietrzem. Tu jest zaduch. Był tego wielkiego pań-
stwa, tej słotej ojczyzny, tego świętego słowa, za które umierali męczennicy,
był Polski — za idea! Waszą idea jest stare hasło niedołęgow
ktraw Polsce prz: „Jadaczeli: takos to będzie!”.

Stefan Żeromski. Przedwiośnie”

Dlatego właśnie socjalizm jest
PATRIOTYCZNY, w najgłębszym
i jedynie prawdziwym tego słowa
znaczeniu. I dlatego patriotyzm
jest także nieodzielny od internacjo-
nalizmu — tj. od solidarności z
ludźmi pracy innych narodów
i państw, walczącymi o te same ce-



Julian Tuwim

CHOINKA

Ziemi, ziemiątko,
Nocą nad łożkiem
Świecisz i krążysz.
Różowym jabłuszkim.

Sny wygromniwały,
Ziemi, ziemiom,
Wszczęchwał stal w pokuju
Świąteczną choinką.

Ziemi, ziemczko,
Dróżki gwiazdziste
Po gałkach błyskały
Mlekim wlecystym.

Trzaskały świeczki,
Świerkowe świerszcze,
Anioł zaniemówił
Napiękniejszym wierszem.

cy wszystkich innych narodów,
walczącymi o wyzwolenie społeczne
i narodowe — przeciw złowrogim
mocom imperializmu i wojny. Z
ludźmi pracy wszystkich narodów
ras, walczącymi o lepszy, sprawi-
dliwy, ludzki kształt życia zbioro-
wego oraz o trwały pokój.

Dobro każdego narodu, dobro
ludzkości i trwały pokój między na-
rodami zawisły od zwycięstwa socja-
lizmu. Od zwycięstwa nad jakimś
drobną w gruncie rzeczy grupą oli-
garchii finansowej, która rządzi w
krajach ludowej, idących tak jak i
Polska do socjalizmu. Z ludźmi pra-

Gożki śmiech ogarnia uczciwego
człowieka, kiedy słucha „idealistycz-
nych” frazesów, jakimi magnaci fi-
nansowi usiłują przesłonić swoje
prawdziwe cele. Nigdy bodaj do-
tychczas kontrast między oficjalną,
obliczoną na maczenie w głowach,
„moralnością” i „ideologią wolności-
ową” kapitalizmu — a ponurą je-
gą praktyką nie był bardziej ja-
skrawy i oburzający. Oto np. w
Stanach Zjednoczonych rozpoczęto
bezwstydy wysięć zbrojeń, rzeko-
mo w imię obrony „cywilizacji za-
chodniej”, w istocie zaś po to, by
zagrożonemu przez wewnątrz kry-
zys amerykańskiemu przemysłowi
prywatnemu dać odżywcy „za
strzyk”. I po to również, by przy-
gotować nową wojnę napaściową.
Oto np. mały, ale żarliwy imperia-
lizm holenderski, uzbrojony
przez USA i W Brytanię, wznawia,
z całkowitą pogardą dla uchwał Ra-
dy Bezpieczeństwa, krwawą wojnę
kolonialną, której celem jest **NAR-
TA, KAUCZUK I INNESUROWCE**.
Ale tę wojnę rozpoczyna — oczy-
wiście — z dumnym frazesem „cy-
wilizacyjnym” i „chrześcijańskim”,
zatkniętym w gardzieli armat i spu-
stów bombowych.

„Wojna jest odwiecznym prawem
ludzkości, a kryzys gospodarczy i
bezrobocie — naturalnym wy-
nikiem wolnej gry sił ekonomicz-
nych” — głoszą ideolodzy kapita-
lizmu. Z równym powodzeniem mo-
żna by np. dowodzić że ludźmierstwo
lub palenie „czarownic” lub krzes-
nie ognia przez uderzenie kamie-
niem o kamień — jest „odwiecznym
prawem ludzkości”. I czemuż to czo-
wiek, który potrafił opanować ży-
woły przyrody, ma być bezsilny
wobec systemu stosunków gospo-
darczo-społecznych, które sam
stworzył? Czemuż miałby być nie-
zdolny do świadomego i rozumnego
uskatłowania życia zbiorowego?
Czy dlatego tylko, że nie odpowia-
da to interesom wyzyskiwaczy, sta-
nowiących mniejszość w każdym
kraju i narodzie?

ROZEJRZJMY się po świecie i
zadajmy sobie proste pytanie:
dlaczego kraje zachodnio-europej-
skie, na które padł ponury cień im-
perializmu USA, szarpie coraz głę-
szy kryzys społeczno-gospodarczy
i coraz rozpaczliwszy nastroj bez-
nadziei? Dlaczego ostrze tego
kryzysu ugodziło ostatnio nawet w
tak bogate państwo, jak Belgia —
podczas gdy np. straszliwie zniszc-
zona i pozbawiona (na szczęście)
„pomocy” marshallowskiej Polska
zdumiewa świat tempem już nie tyl-
ko odbudowy, ale ROZWOJU?

Każdego bezstronnego człowieka
musi również uderzyć pozornie dzi-
wny fakt. Oto „demokratyczny” i
„pokojowy” rząd USA coraz ja-
wniej odbudowuje i popiera siły re-
akcji i WOJNY w Niemczech i Ja-
ponii, w Europie i Azji — wszędzie.
Równocześnie zaś ten sam drapież-
ny i uzbrojony po zęby, prze-
chwalający się swoim rzekomym
„monopolem atomowym” imperia-
lizm amerykański nie jest w stanie
zatrzymać wywołanego i zwycię-
skiego pochodu 12 uzbrojonych
mas ludu chińskiego. I nie jest w
stanie poradzić sobie nawet w lu-
deńskiej Grecji z jej bohaterskim lu-
dem.

Inny fakt zastanawiający: pomi-
mo tworzenia coraz to nowych
„unii zachodnich”, „komitetów
współpracy”, ba, nawet „pakto-
w atlantyckich” — „zaprzyjaźnion-
e” państwa kapitalistyczne, — miotane
sprzecznymi interesów KAP-
TALISTYCZNYCH, coraz bardziej
przypominają kłębiskowe krabów
wzajemnie poterających sobie ko-
szary (i nie tylko koższary).

Trzeba być ślepyim — ślepyim
nienawiścią lub głupotą — by nie
widzieć, na całym świecie, narozd-
nowej potęgi. Młodej, nieodpartej-
niezwyciężonej, bo głęboko zgodnej
z prawami rozwoju historycznego,
bo głęboko odpowiadającej pragne-
niom i tęsknotom narodów. Owład-
nawszy sercem — usnęsłem mas
pracujących całego świata — ta
potęga odrodzi ludzką i uchroni
ją od zagłady, jaką skłonny byłby
jej zgotaować rozkładający się kapita-
lizm. Ta potęga sprawi również,
że między narodami zapaneje
nareszcie prawdziwy i trwały pokój.
Na imię tej potęgi — **SOCJA-
LIZM**.

I dziś — nawet dziś i przede wszy-
stkim dziś — mówimy wbrew pra-
gmatykom tankierów i fabrykantów
śmierci i na orzekór poostających
na ich służbie ideologom: a jednak
pokój na ziemi (ludziom dobrej woli)
B.W.

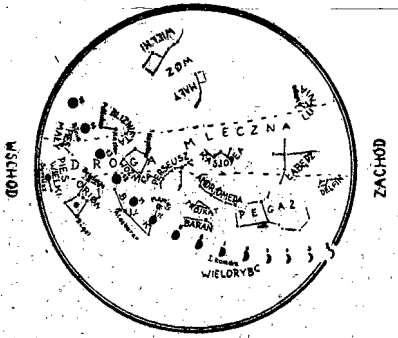
„Wyjdziemy z tego Kongresu, weźmiemy w ręce jak dwie
rozplamione pochodnie deklarację ideową naszej Partii
i Sześcioletni Plan. Wyjdziemy z tego Kongresu z tymi dwiema
ma płonącymi pochodniami, pójdziemy w masy, zapalimy
masy naszą myślą i wolą, natchniemy je wielką twórczą ener-
gią — i wtedy nie strasze nam są żadne wrogie moce i wtedy
nie ma takiej sily, która by nam wydarła zwycięstwo”.

HILARY MINC

Z przemówienia zamykającego
dyskusję nad Planem
Sześcioletnim

Najlepsze życzenia świąteczne
Czytelnikom i Przyjaciolom naszego pisma
składa REDAKCJA

Co się chacie w świecie?



Niebo w styczniu

Ostatni okres roku, kilka miesięcy jesiennych, nie był laskawy dla miłośników astronomii, chcących obserwować wczesne niebo. Nie widzieliśmy bowiem planet, które albo znalazły się blisko tarczy słonecznej albo też wędzili dopiero późną nocą. Teraz jednak zblia się zima. Wschodzące coraz wcześniej gwiazdozbiory zimowe należą do najpiękniejszych, coraz bardziej też poprawiają się warunki widzialności planet.

Ważny wice do ręki lornetki i próbnym wieczorem obserwować niebo. Coż na nim zobaczymy? Oto na zachodzie, nisko nad horyzontem, świeci Alfa z gwiazdozbioru Orsa; tuż oboz niego widać Delfina; kilka godzin później, w kierunku południowym, widać Wega — Delfin, ujrzymy zapewne siabę, żółtą gwiazdkę.

Nie jest to jednak gwiazda: to najbliższa Słońcu planeta Merkury, niegosiłny glob, na którym w miejscach oświetlonych przez Słońce panuje temperatura blisko 400°C, a wice wyższa od temperatury topnienia ołowiu.

Ze względu na swoją niewielką odległość od Słońca, Merkury porusza się bardzo szybko, ale zawsze tonie w silnym blasku słonecznym i dlatego rzadko można go zauważyć. Warto więc poluzować się, odszukać go i przyrzec się, gdyż — jak głośno tradycja — Merkurego nie widział nawet Kopernik.

SZACHY

XVI MISTRZOSTWA ZSRR

Wspólne zwycięstwo Kotowa i Bronzstajna

Jak przewidywaliśmy, niedokładna partia ostatniej rundy Bronzstajna — Kotow zakończyła się wynikiem remisowym i obaj rywalowie stanęli u czoła listy punktowej.

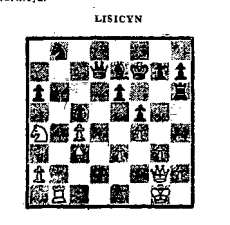
Ostatnie wyniki mistrzostw są następujące:

1) 2) Bronzstajna (4,7, 1) i Kotow (4,7, 1) — 4) 12, 3) 11, 4) Flohr (4,1, 1) — 12) 10,7, 5) Tolusz (4,7, 1) — 8) 10, 6) Bondarzewski, Keres, Konstantinopolski i Lisiecki po 8,5, 10) 11, 11) Ilwiczki i Ljubeckij po 8, 13) Cholimowa i Auerbach, Löwentlich i Rogozin po 8, 14-17) Alatorow i Panow po 7,5, 18-19) Aronin i Tajmanow po 8.

Wspólne zwycięstwo Kotowa i Bronzstajna jest najpiękniejszą zasługą, choć oboj innymi drogami zmierzali do celu: pierwszy grał ostro i często ryzykownie, drugi — b. ostrożnie i ze zdrową „kalkulacją punktową”.

Znakomicie dysponowany Furman dopięto na finiszu odpady od walki o pierwszą nagrodę; Flohr i Tolusz zajęli swoje miejsca. Obronę tytułu mistrza ZSRR Keres i arcy mistrz Bondarzewski i Ljubeckij wyprzedzi zwycięzcy, natomiast w drugiej połowie pozostali arcymistrzowie — Rogozin i Löwentlich — wręcz katastroficznie.

Do poważnych niepodziękowań ostatnich mistrzostw należy zaliczyć towarzyskie sukcesy Furmana b. dobre wyniki Konstantinopolskiego, Lisieckiego, Bondarzewskiego, Keres, Konstantinopolski i Lisiecki po 8,5, 10) 11, 11) Ilwiczki i Ljubeckij po 8, 13) Cholimowa i Auerbach, Löwentlich i Rogozin po 8, 14-17) Alatorow i Panow po 7,5, 18-19) Aronin i Tajmanow po 8.



KOTOW
Bardzo energicznie zakończył Kotow (biały) partię z Lisieckim.

33. Sicił Hec. 36. Sicił 36. 37. Hec 37. Hec 38. Hec 38. 39. Wec 39. Hec 40. Wec 41. Hec 41. 42. Hec 42. 43. Hec 43. 44. Hec 44. 45. Hec 45. 46. Hec 46. 47. Hec 47. 48. Hec 48. 49. Hec 49. 50. Hec 50. 51. Hec 51. 52. Hec 52. 53. Hec 53. 54. Hec 54. 55. Hec 55. 56. Hec 56. 57. Hec 57. 58. Hec 58. 59. Hec 59. 60. Hec 60. 61. Hec 61. 62. Hec 62. 63. Hec 63. 64. Hec 64. 65. Hec 65. 66. Hec 66. 67. Hec 67. 68. Hec 68. 69. Hec 69. 70. Hec 70. 71. Hec 71. 72. Hec 72. 73. Hec 73. 74. Hec 74. 75. Hec 75. 76. Hec 76. 77. Hec 77. 78. Hec 78. 79. Hec 79. 80. Hec 80. 81. Hec 81. 82. Hec 82. 83. Hec 83. 84. Hec 84. 85. Hec 85. 86. Hec 86. 87. Hec 87. 88. Hec 88. 89. Hec 89. 90. Hec 90. 91. Hec 91. 92. Hec 92. 93. Hec 93. 94. Hec 94. 95. Hec 95. 96. Hec 96. 97. Hec 97. 98. Hec 98. 99. Hec 99. 100. Hec 100.

MODA PRAKTYCZNA

Suknie... bluzki...



Od lewej: 1) sukienka z szelkami z wstążką koloru białego, szpinakowa pod szyją, elektryczna kombinacja szarej białej z czerwienią w kolorze kamizelki; 2) na czarnym, z białymi refleksami sukienka — białe z czerwienią szkarłotowym szkarłotem kołnierzem.

Szkoła się zgina...

Dokonał ostatnio ciekawego wynałazu w zakresie produkcji nowego gatunku szkła. Szkoła takie nie posiada piasku, jako składnika zasadniczego, ma spójność własną, w postaci światła oraz prądu w wodzie.

Płyty z tego szkła można dowolnie ścinać.

Koszt masowej produkcji jest stosunkowo niski. (SIS)

Nowe Zagłębie Węglowe Ukrainy

W obwodzie Kirowogradzkim powstaje nowe Zagłębie Węglowe Republiki Ukrainy. Ogólne zasoby węgla brunatnego są tu bardzo poważne, a grubość pokładów dochodzi do 12 metrów. Fizyczne zalążenie węgla kirowogradzkich pozwala na wydobywanie ich metodą odkrywek, co wpływa na wielką (ilość) wydobywa. Na budowę nowego zagłębia na wielką skalę są stosowane potężne ekskawatory (kołowe i szkieletowe).

Stworzenie nowej bazy węglowej węgla brunatnego pozwoli na zabezpieczenie prawobrzeżnej Ukrainy we własne kopalnie, na stworzenie tu bazy energetycznej, na rozwój nowych gałęzi przemysłu, wreszcie na elektryfikację gospodarstwa wiejskiego.

Kombinat chemiczny w górach

W górach Kara-Tan, na bogatych pokładach rudy fosforowej rozpoczęto w latach wojny budowę wielkiego kombinatu górniczo-chemicznego.

Pierwszą część kombinatu została już uruchomiona. Cały cykl produkcyjny, od rozdrabniania rudy, do gotowania mączki fosforowej, jest zmechanizowany. W pobliżu pokładów założono szczytny zbiornik wody. Powstało osiedle górnicze. Zbudowano koleje, dostarczającą mączkę fosforową do fabryk superfosfatu, gdzie znajduje ona przetworzona na nawozy sztuczne.

Produkcja ich pozwoli na wybitne podniesienie urodzajności plantacji buraka cukrowego i bawełny w Kazachstanie, Uzbekistanie, Kirgizji, Turkmenii i w Tadżykistanie. (W.B.)

Latający hotel

Nazwę tę nadać można zbudowanemu w 1946 r. aparatowi lotniczemu, którego twórca jest inż. H. T. Pentecost z Seattle.

Pokazany na zdjęciu „Hoppl-Koppl” zbudowany jest z lekkich rur duralowych, posiada wygodne siedzenie, a przede wszystkim mocny motor o 25 KM.

Całość pozwala (przy wadze własnej około 60 kg.) umieścić pasażera o 90 kg. wagi i poruszać się z szybkością 30 km. na godzinę.

Aparat używa zwykłej benzyny, a taborowy jest bardzo prostym urządzeniem przekładni o pojedynczym łożysku. Jest to więc coś w rodzaju motocykla powietrznego.

Wyobraźmy sobie szeroki „gościńny niebieski” na którym wkrócić, być może, tysiące „hopplkopplów” ruszą w przestrzawie (P.H.)

Mniejsze, niż zegarek

Dr Steinbeck, Niemiec, konstruował najmniejszą na świecie kamerę fotograficzną, mającą, nie więcej niż zegarek, kamerę, która posiadała 180 sąpów na błonie fotograficznym „Leica”.

Rozrywki umysłowe

pod kierownictwem W. Lubnara i R. Miakowskiego

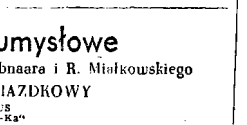
KONKURS KWIZADKOWY

1. HEBIS
Ułożony „Ed-Ka”



Rozwiązanie rebusu — cztero-wyrzawo.

1. LOGURRYF
Ułożony R. Chamska



3. KANTYCZKA
Szarda „Kasty”

Lód trokwa — świeża rzeka
Stawiska ślężne w chłodzie.
Bóg stał się człowiekiem:
Chrystus się narodził.

I w czwartę — pierwsze bierze
zabranie serwa w rękodzie.
Pierś dwa raz je w ofierze.
Bo Chrystus się narodził.

Serca jak czwarty biały
skapane w łask Twych wodzie,
jak tręcał — piata, brzy,
ze Chrystus się narodził.

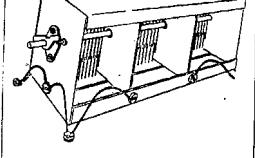
Za prawidłowe rozwiązanie o najmniej jednego z powyższych zadań przeznaczamy 10 wartościowych nagród książkowych lub rzeczowych. Dla tych uczestników Konkursu, którzy rozwiążą wszystkie 3 zadania, rozdajemy dodatkowo 1 książkę o wyższej wartości książkowej.

Rozwiązania nadsyłać należy w terminie do 15 stycznia, pod adresem Redakcji i dopisać na kopercie „Ogłoszenia Konkursu Rozrywek Umysłowych”.

Wycie w radiodiodniku poskromione

Zdarza się, że podczas „lapania” udyj — szczególnie na falach krótkich — odbiorniki nagle zaczynają „wycie” i jeżeli się natychmiast nie wyłączy aparatu — wycie przeryba na silnie staje się nie do zniesienia.

Budowane obecnie odbiorniki mają już z reguły omawiane „resorowanie” i dlatego dener „wycie” stanie się niezręcznym tylko w wspomnianym „ze starych” czasów radiofonii.



Kondensator strojony zastosowany w kondensatorze specjalnym, który umożliwia przed wybrakami „wycie”.

Ow nieprzyjemny wybrak radia jest wynikiem mechanicznego oddziaływania głośników na kondensatory strojowe: drgania dzwilkowe głośnika oddziałują na płytki kondensatora, wskutek czego płytki zaczynają drgać mechanicznie. Powoduje to zupełnie rozstrojenie odbiornika, a „wycie” koncert” wzmacnia się.

Konstruktorzy radiowy od dawna usiłowali „wymyślić” „wycie” z odbiorników. Początkowo próbowano do budować dodatkowe instalacje, jednak ani wprowadzenie uszczelnień gumowych, ani specjalne oddzielenie montowania kondensatorów nie dało na dłuższą metę pożądanego efektu.

Wzłem górdystkim całego zagadnienia była sprawa umieszczenia głośników. Wystarczyło by, aby usunąć wybrak na kilku specjalnie czułych sprzętach. Amortyzacja one wyjątkiem przez głośnik drgania w takim stopniu, że płytki kondensatora nie reagują na nie wcale.

Wyniki jednak wtedy trudności ułożone, związane z regulacją kondensatora strojowego, zawieszono elastycznie. Wyprowadzony system resorujący przy pomocy ruchomej osi musiał ulec radykalnym zmianom. Rozwiązanie, które w tym wypadku zastosowano, polegało na użyciu napędu przy pomocy elastycznej linki, poruszającej na przekładnicach rolkowych.

Inną trudnością do pokonania była wrażliwość „antymikrofonicznego resorowania” na wstrząsy, stanowiące dla kondensatorów dużą niebezpieczeństwo podczas transportów. I te sprawy opapano przez opracowanie po-

Przesuwając wzrok od zachodu

przez zenit na wschód, natrafiamy na Pegaza, Andromedę, Perseusza i inne gwiazdozbiory, które już od dawna znamy. Tak dochodzimy do wschodniej części firmamentu.

Tu — wysoko już świecą Plejady, jasna otwarta gromada gwiazd Poniżej Plejad widać pomarańczowego Aldebarana, najjaśniejszą gwiazdę zwiędz dołboru Byka.

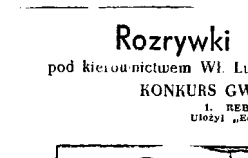
Między Bykiem i Ilią horyzontu widzimy piękny gwiazdozbiór Oriona, pomarańczową, jasną gwiazdę, leżącą na lewo w tym gwiazdozbiórze — to Betelgeza; gwiazda prawa, niebieskawo, nosi nazwę Rigel. Zarówno Rigel jak i Betelgeza — to gwiazdy pierwszorzędnej wielkości.

Poniżej charakterystycznego „pasa” Oriona widzimy kilka gromadek gwiazd. Nawet już przez małą lornetkę ujrzymy tam prócz gwiazd jasną młakię. Jest to „wielka mgławica Oriona” — obryślny zbiorowisko świecących pyłów i gazów kosmicznych.

Światło, biegnące z szybkością 300 tys. km/sek., zużywa około 400 lat na przebycie mgławicy od krańca do krańca. Tak wielka jest jej średnica! Nieco więcej, niż godzinę po wschodzie Oriona, zobaczymy nad wschodnim horyzontem bardzo jasną, niebieskawo migoczącą gwiazdę, To Syriusz, najjaśniejsza gwiazda całego nieba, należąca do gwiazdozbioru Psa Wielkiego.

Wkrótce po godzinie 21 widać już Saturn; planeta ta w lutym osiągnie maksimum blasku i, wachodząc o zmroku, będzie świecić całą noc.

Andrzej Lisiecki



Przesuwając wzrok od zachodu przez zenit na wschód, natrafiamy na Pegaza, Andromedę, Perseusza i inne gwiazdozbiory, które już od dawna znamy. Tak dochodzimy do wschodniej części firmamentu.

Tu — wysoko już świecą Plejady, jasna otwarta gromada gwiazd Poniżej Plejad widać pomarańczowego Aldebarana, najjaśniejszą gwiazdę zwiędz dołboru Byka.

Między Bykiem i Ilią horyzontu widzimy piękny gwiazdozbiór Oriona, pomarańczową, jasną gwiazdę, leżącą na lewo w tym gwiazdozbiórze — to Betelgeza; gwiazda prawa, niebieskawo, nosi nazwę Rigel. Zarówno Rigel jak i Betelgeza — to gwiazdy pierwszorzędnej wielkości.

Poniżej charakterystycznego „pasa” Oriona widzimy kilka gromadek gwiazd. Nawet już przez małą lornetkę ujrzymy tam prócz gwiazd jasną młakię. Jest to „wielka mgławica Oriona” — obryślny zbiorowisko świecących pyłów i gazów kosmicznych.

Światło, biegnące z szybkością 300 tys. km/sek., zużywa około 400 lat na przebycie mgławicy od krańca do krańca. Tak wielka jest jej średnica! Nieco więcej, niż godzinę po wschodzie Oriona, zobaczymy nad wschodnim horyzontem bardzo jasną, niebieskawo migoczącą gwiazdę, To Syriusz, najjaśniejsza gwiazda całego nieba, należąca do gwiazdozbioru Psa Wielkiego.

Wkrótce po godzinie 21 widać już Saturn; planeta ta w lutym osiągnie maksimum blasku i, wachodząc o zmroku, będzie świecić całą noc.

Andrzej Lisiecki

Przesuwając wzrok od zachodu przez zenit na wschód, natrafiamy na Pegaza, Andromedę, Perseusza i inne gwiazdozbiory, które już od dawna znamy. Tak dochodzimy do wschodniej części firmamentu.

Tu — wysoko już świecą Plejady, jasna otwarta gromada gwiazd Poniżej Plejad widać pomarańczowego Aldebarana, najjaśniejszą gwiazdę zwiędz dołboru Byka.

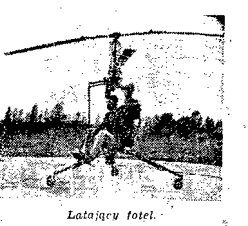
Między Bykiem i Ilią horyzontu widzimy piękny gwiazdozbiór Oriona, pomarańczową, jasną gwiazdę, leżącą na lewo w tym gwiazdozbiórze — to Betelgeza; gwiazda prawa, niebieskawo, nosi nazwę Rigel. Zarówno Rigel jak i Betelgeza — to gwiazdy pierwszorzędnej wielkości.

Poniżej charakterystycznego „pasa” Oriona widzimy kilka gromadek gwiazd. Nawet już przez małą lornetkę ujrzymy tam prócz gwiazd jasną młakię. Jest to „wielka mgławica Oriona” — obryślny zbiorowisko świecących pyłów i gazów kosmicznych.

Światło, biegnące z szybkością 300 tys. km/sek., zużywa około 400 lat na przebycie mgławicy od krańca do krańca. Tak wielka jest jej średnica! Nieco więcej, niż godzinę po wschodzie Oriona, zobaczymy nad wschodnim horyzontem bardzo jasną, niebieskawo migoczącą gwiazdę, To Syriusz, najjaśniejsza gwiazda całego nieba, należąca do gwiazdozbioru Psa Wielkiego.

Wkrótce po godzinie 21 widać już Saturn; planeta ta w lutym osiągnie maksimum blasku i, wachodząc o zmroku, będzie świecić całą noc.

Andrzej Lisiecki



Latający hotel. Zbudowany jest z lekkich rur duralowych, posiada wygodne siedzenie, a przede wszystkim mocny motor o 25 KM.

Całość pozwala (przy wadze własnej około 60 kg.) umieścić pasażera o 90 kg. wagi i poruszać się z szybkością 30 km. na godzinę.

Aparat używa zwykłej benzyny, a taborowy jest bardzo prostym urządzeniem przekładni o pojedynczym łożysku. Jest to więc coś w rodzaju motocykla powietrznego.



Przesuwając wzrok od zachodu przez zenit na wschód, natrafiamy na Pegaza, Andromedę, Perseusza i inne gwiazdozbiory, które już od dawna znamy. Tak dochodzimy do wschodniej części firmamentu.

Tu — wysoko już świecą Plejady, jasna otwarta gromada gwiazd Poniżej Plejad widać pomarańczowego Aldebarana, najjaśniejszą gwiazdę zwiędz dołboru Byka.

Między Bykiem i Ilią horyzontu widzimy piękny gwiazdozbiór Oriona, pomarańczową, jasną gwiazdę, leżącą na lewo w tym gwiazdozbiórze — to Betelgeza; gwiazda prawa, niebieskawo, nosi nazwę Rigel. Zarówno Rigel jak i Betelgeza — to gwiazdy pierwszorzędnej wielkości.

Poniżej charakterystycznego „pasa” Oriona widzimy kilka gromadek gwiazd. Nawet już przez małą lornetkę ujrzymy tam prócz gwiazd jasną młakię. Jest to „wielka mgławica Oriona” — obryślny zbiorowisko świecących pyłów i gazów kosmicznych.

Światło, biegnące z szybkością 300 tys. km/sek., zużywa około 400 lat na przebycie mgławicy od krańca do krańca. Tak wielka jest jej średnica! Nieco więcej, niż godzinę po wschodzie Oriona, zobaczymy nad wschodnim horyzontem bardzo jasną, niebieskawo migoczącą gwiazdę, To Syriusz, najjaśniejsza gwiazda całego nieba, należąca do gwiazdozbioru Psa Wielkiego.

Wkrótce po godzinie 21 widać już Saturn; planeta ta w lutym osiągnie maksimum blasku i, wachodząc o zmroku, będzie świecić całą noc.

Andrzej Lisiecki

Przesuwając wzrok od zachodu przez zenit na wschód, natrafiamy na Pegaza, Andromedę, Perseusza i inne gwiazdozbiory, które już od dawna znamy. Tak dochodzimy do wschodniej części firmamentu.

Tu — wysoko już świecą Plejady, jasna otwarta gromada gwiazd Poniżej Plejad widać pomarańczowego Aldebarana, najjaśniejszą gwiazdę zwiędz dołboru Byka.

Między Bykiem i Ilią horyzontu widzimy piękny gwiazdozbiór Oriona, pomarańczową, jasną gwiazdę, leżącą na lewo w tym gwiazdozbiórze — to Betelgeza; gwiazda prawa, niebieskawo, nosi nazwę Rigel. Zarówno Rigel jak i Betelgeza — to gwiazdy pierwszorzędnej wielkości.

Poniżej charakterystycznego „pasa” Oriona widzimy kilka gromadek gwiazd. Nawet już przez małą lornetkę ujrzymy tam prócz gwiazd jasną młakię. Jest to „wielka mgławica Oriona” — obryślny zbiorowisko świecących pyłów i gazów kosmicznych.

Światło, biegnące z szybkością 300 tys. km/sek., zużywa około 400 lat na przebycie mgławicy od krańca do krańca. Tak wielka jest jej średnica! Nieco więcej, niż godzinę po wschodzie Oriona, zobaczymy nad wschodnim horyzontem bardzo jasną, niebieskawo migoczącą gwiazdę, To Syriusz, najjaśniejsza gwiazda całego nieba, należąca do gwiazdozbioru Psa Wielkiego.

Wkrótce po godzinie 21 widać już Saturn; planeta ta w lutym osiągnie maksimum blasku i, wachodząc o zmroku, będzie świecić całą noc.

Andrzej Lisiecki

Był poeta wolnych narodów i walczącego o postęp świata

W 150-ROCCZNICĘ URODZIN ADAMA MICKIEWICZA

Przemówienie wicemin. Sokorskiego na uroczystej akademii w Warszawie

22 b. m. w Państwowym Teatrze Polskim odbyła się w obecności Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta akademii z okazji 150. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Na uroczystości inauguracyjną rok Mickiewicz przybliżył członkowie Rządu z premierem, Cyrankiewiczem, przedstawicielami partii politycznych, organizacji społecznych, przedwojennych prac. Liczne reprezentowały był świat kulturalny stolicy.

Otwarcia uroczystości dokonał wicemin. W. Sokorski, który powiedział m. in.:

„Dzisiejsza uroczysta akademii, poświęcona 150-letniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, jest nie tylko podaniem hołdu wielkiemu pietycy narodu polskiego, a nawet nie tylko hołdem podziwu szacunku pokoleń, których w przyszłości dla niemiętej genjusz poety.

Adam Mickiewicz jest dla nas żywym symbolem twórczej myśli, przez bijącej się walcem naprzód po przez mroki zaoferania i ciemnoty ubiegłych wieków. Jest dla nas prekursorem polskiej kultury, który w obliczu następnym pokoleniu wchłonił i wydał nową wiedzę, o człowieku rewolucyjny nurt robotniczy, czyniąc tym samym wielkiego wieszca własną mas pracujących i całego narodu.

„Dla tego patriotyzm polega na tym — mówił na Zjeździe Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut, że nie zatrzymuje się na szacunku dla pięknych tradycji narodowych. Jesteśmy dumni z wielkich tradycji i wspaniałych osiągnięć nowej kultury narodowej!”

I dlatego nie odeszliśmy dzisiaj od Adama Mickiewicza. Mickiewicz nie był socjalistą w naukowym tego słowa pojęciu, lecz w jego sercu było tętno historii, gorący puls idących wydarzeń. W obliczu nadziejonej Rewolucji Lutowej, Adam Mickiewicz nie mógł się znaleźć nigdzie indziej, jak tylko w szeregu walczących, rzucających ówczesnym ewangelicznym stylem w rozmowie z pamięcią pamiętne słowa.

„Duch boży jest w bluzach robotniczych paryskich! Tworzenie Mickiewicza cechuje go boki patriotyzm, lecz Mickiewicz obcy była zawsze, nawet w okresie tragicznych zawałów i błędów mistycznych, zasciankowemu nacjonalizmowi.

„On przelewał w dłońach tak tryfnych dla narodu polskiego płac wiersz do Przyszłości Moskali.

SPRAWA KAŻDEGO Z NAS

KONGRES Polaków Zjednoczonej Partii Robotniczej zakończył obrady. Ponad 1500 delegatów — już teraz jedna partia — rozczyliło się do domów, do swoich miejsc pracy, by oddać w oddzielnym trybie realizować wskazania Kongresu.

Wyniki Kongresu obchodzą nie tylko członkowie partii, i nie tylko kluby robotnicze. SA SPRAWA CAŁEGO KRAJU, CAŁEGO NARODU. I to bynajmniej nie dlatego tylko, że PZPR są najniezależniejszą siłą polityczną w naszym systemie politycznym i gospodarczym. Dotychczas polityka Rządu i partii robotniczych potrafiła włączyć do twórczej współpracy wszystkie inne stronnictwa demokratyczne i obrzynie rzemieślniczych — w tym wyjątkiem, jak mówił Prezydent Bierut, „garniki wyzyskiwaczy i reakcyjności”.

Nie lepiej niż Czyna Kongresowy i sam Kongres nie wykazywał tej głębokiej spójności między społeczeństwem a zjednoczoną partią. Przeliczył w pracach Czyny Kongresowej brały udział miliony robotników, chłopów i pracowników umysłowych, członków różnych partii lub bezpartyjnych. Delegacje, witały Kongres, przemawiały i również w imieniu bezpartyjnych. 8.000 listów i depesz, 15 miliona podpisów wpłynęło zarówno od członków partii, jak od bezpartyjnych. Delegacje innych stronnictw, przedstawiciele chłopów, a zwłaszcza inteligencji — naukowców, pisarzy itd. — były witały niezwykle ciepło i serdecznie. Takie reakcje są dowodem na to, że owo „ojczyste robotniczo-chłopskie i współpracę z inteligencją.

NA podstawie obrad Kongresu i jego uchwał można stwierdzić, że w przyszłości ta wiąz będzie się jeszcze bardziej zacieśniała. Wskazują na to liczne przedmioty oraz uchwały o pomocy dla wsi zarówno ze strony państwa, jak i ze strony społeczeństwa. Wskazują na to szersze słowa o wolażaniu do pracy, o zbliżaniu się do bezpartyjnej inteligencji. Wskazują na to słowa Prezydenta Bieruta o przebudowaniu szkodliwym plotkom „skłoby Partia chciała gospodarczo, mechanicznie likwidacji przedsięwzięcia prywatnych bez podstawy ekonomicznej”.

Wszystkie te hasła i uchwały zostały przez delegatów przyjęte jednomyślnie. Jednym słowem — jednak bliżej do wielkiej „rodziny” i do powierzonego nam nieszczęsnej „kołchajny się”. Przewiduje Kongres był bezkompromisowy wobec wszelkich odchyleń od sztywnej linii, którą się kierowała się PZPR i współpracę z inteligencją. WŁASNE PO TO. BY JEDNOŚĆ BYŁA JEDNOŚCIĄ BZE-

śluszenie widząc w postępowej myśli ludu rosyjskiego najcenniejszego i humanika w walce o wspólną sprawę.

Mickiewicz nigdy nie utożsamiał caratu z natem rosyjskim. Natomiast utożsamiał wyzwolenie Polski z walką rewolucyjną wszystkich sił postępu przeciwko uciskowi i przemocy. Trybuna Ludów była dla niego miarą wolności, a walka robotników z francuskimi jego walką o nową Polskę.

I chociaż Mickiewicz nie rozumiał i nie mógł wówczas rozumieć dynamiki rewolucyjnej nadziei, czy wiarę, do jego twórczości postawa wo bec zjawisk życia kazała mu uczynić znak równania między głębokim umiłowaniem własnego narodu a poczuciem międzynarodowej solidarności sił postępu w walce o wolność narodów i sprawiedliwość społeczną.

Nie też dlatego, że Mickiewicz stał się wspaniałym, że było naszym przodkiem i naszymi, że stał się symbolem dla nas wszystkich ludów, które rewolucyjną walkę walczyły i walczą, która rewolucyjną walkę walczyły i walczą, która rewolucyjną walkę walczyły i walczą, która rewolucyjną walkę walczyły i walczą.

Droga Jego życia uwieczniona aktywnym udziałem w walce politycznej, w walce z postępującą rewolucją, stał się tym samym dla nas wszystkich symbolem twórczej myśli człowieka i jedności słowa i czynu. Kultura każdego narodu tylko wówczas przekracza granice swego czasu, gdy z treści swojej i z ducha swego.

Manifest rządu Wolnej Grecji do narodu z okazji pierwszej rocznicy powstania tego rządu

PARYŻ (API) Radio Wolnej Grecji nadało manifest rządu demokratycznego do narodu greckiego z okazji pierwszej rocznicy powstania tego rządu.

CZYWISTWA BY JEDNOŚĆ ZA CEMENTOWAŁA CORAZ BARZDZIEJ CAŁY NARÓD — PZPR musiała szcze gółowo zanalizować dotychczasową drogę ruchu robotniczego, musiała się odpowiedzieć na pytanie, czy musiła dotychczas sprzeciwiać się stanowisku we wszystkich podstawowych zagadnieniach naszego życia. Tylko jaż te, która zbuduje w Polsce fundamenty socjalizmu, fundamenty bezklasowego społeczeństwa.

Może się komuś wydawać niekonsekwentnie mówienie z jednej strony o bezklasowym społeczeństwie a z drugiej strony — o „zastraszającej się wale klas. Nie ma w tym jednak sprzeczności. Właśnie klas z ustrojem demokracji ludowej prowadzą własnie te elementy, które klasowo — a zazwyczaj i osobliwi — interes stawią w poprzek drogi do społeczeństwa bezklasowego. Zostają one na ten ten ten podjętą walkę i nie doprowadzić jej do końca — znaczący zahamować nasz rozwój gospodarczy, opóźnić albo wręcz uniemożliwić osiągnięcie dobrobytu kraju a tym samym podnieśnienie stopy życia.

CEL — budowanie fundamentów socjalizmu — i środki do niego wiążące, program działania partii. Nie jest to więc dokonywanie interakcji między celami i środkami, lecz obchodzą o cały naród.

Ważnym etapem na drodze rozwoju Polski są uchwały przez Kongres wytyczne 6-letniego Planu, planu rozwoju i przebudowy gospodarki państwa. Jest to wielki sukces, znaczący podnieśnienie sił wytwórczych kraju i wzrost ogólnego dobrobytu. Jest to dla każdego z INDYWIDUALNE ALNE LOSY KAŻDEGO Z NAS SA SĄSIEDZIE WŁASNE. Jest to wielki sukces, znaczący podnieśnienie sił wytwórczych kraju i wzrost ogólnego dobrobytu. Jest to dla każdego z INDYWIDUALNE ALNE LOSY KAŻDEGO Z NAS SA SĄSIEDZIE WŁASNE.

Również statut partii ma znaczenie nie tylko dla jej członków. Jest on bowiem wyrazem woli i wolażania do partii, określa zadania poszczególnych jej ogniw oraz, określając rolę, prawa i zadania poszczególnych członków partii, chroni ją przed napływem obcych i szkodliwych elementów. Jest to wyraz woli i wolażania do partii, określa zadania poszczególnych jej ogniw oraz, określając rolę, prawa i zadania poszczególnych członków partii, chroni ją przed napływem obcych i szkodliwych elementów.

Kongres jednoczył poruszył masę spraw, które nie byłyby możliwe bez jego udziału. Będziemy do nich wracać, bo nie będzie do nich wracało nasze codzienne życie, bo są to, powtarzamy, sprawy każdego z nas.

jego oraz z postawy moralnej, ze stosunku do problematyki społecznej jest istotnie kulturą człowieka. Jest to w przyszłości, jest istotnie kulturą postępowej myśli. A jednocześnie żadna postępowość kultura nie odrywa się od własnego narodu, lecz zamyka w sobie wszystkie przedziwstwa i zmagania się tego narodu, którego jest dziełem.

Adam Mickiewicz dlatego więc przekroczył granice czasu i przestrzeni historii, że wyrósł z cier-

Przemówienie nadburmistrza Ebertha Magistrat Berlina uczyni wszystko by doprowadzić do jedności

BERLIN (PAP) — W Admiral-Palace na Friedrichstrasse odbyło się posiedzenie robotników i urzędników magistratu berlińskiego, na którym wygłosił przemówienie prezydent Berlina — Friedrich Ebert.

Ebert zajął od pracowników magistratu wzorowego stosunku do pracy.

„Od pracowników magistratu — powiedział Ebert — żąda się przede wszystkim nieustannej troski o pokazy jedności”.

Prezydent Ebert raz jeszcze zwrócił się do władz zachodnich sektorów Berlina, wskazując że magistrat ponawia propozycję jednolitego zapewnienia budżetu Berlina w artykuły pierwszej potrzeby. Od chwili rozpoczęcia pracy nowego magistratu berlińskiego, ilość mieszkańców sektorów zachodnich, zapożyczonych w żywność i węgiel w tym sektorze radzieckim, powiększyła się o 17 tysięcy.

Na zakończenie swego przemówie-

nia prezydent Ebert zapewnił, że nowy magistrat uczyni wszystko, co jest w jego mocy, by doprowadzić do jedności Berlina.

W obronie Indonezji Indie żądają zamknięcia Suezu Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

WASZYNGTON (API) Wojna w Indonezji rozpoczęła przed tygodniem przez Holendrów znajdując się w przedniemu rozszerzenia na dwa wielkie azjatyckie kraje — Indie i Pakistan.

W Nowym Jorku, ambasador Indonezji dr Soemirto oświadczył, że oczekuje podjęcia drastycznej akcji przez Indie i Pakistan przeciwko Holandii.

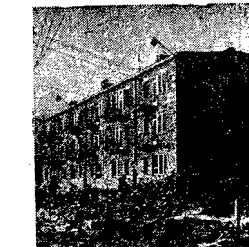
Dr Soemirto oświadczył, że zwrócił się do Egiptu z prośbą o zamknięcie portów egipskich dla okrętów holenderskich oraz lotnisk dla samolotów. Korespondent podkreślił, że będzie to miało wielkie znaczenie, ponieważ większość okrętów holenderskich z bronią i wojskiem przepływa przez kanał Sueski.

Soemirto podkreślił, że odbył rozmowę z indyjskim przedstawicielem dyplomatycznym w Waszyngtonie, na temat pomocy dla Indonezji. Obecnie rozpatrują tę sprawę najwyższe czynniki indyjskie, podobnie przedstawia się sytuacja z Pakistanem.

Tymczasem oficjalnie czynnik holenderski zamocniło się poważnie reakcją opinii publicznej oraz czynników rządowych większości państw.

Z samej Indonezji nadchodziła raczej słaba wiadomość, że w przedniemu Holandii, która została tam wprowadzona przez Holendrów.

W Radzie Bezpieczeństwa, trzy państwa: St. Zjednoczone, Kolumbia i Syria wezwaly do przerwania



Robotnicy w nowych miesz.iach 22 bm. w nowoczesnym osiedlu mieszkalnym w Warszawie na Mokotowie odbyło się wprowadzenie pierwszych lokatorów: młodziutki chłop i młoda dziewczyna, przewodniczący pracy z trasy W. Z. Krakow-skiego.



Na zdjęciu: obok — jeden z trzech bloków mieszkalnych w osiedlu mieszkalnym w Warszawie na Mokotowie. U dołu: moment wprowadzenia kluczy do mieszkań przez dyrektora WSM ob. Rojale.

W obronie Indonezji Indie żądają zamknięcia Suezu Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

WASZYNGTON (API) Wojna w Indonezji rozpoczęła przed tygodniem przez Holendrów znajdując się w przedniemu rozszerzenia na dwa wielkie azjatyckie kraje — Indie i Pakistan.

W Nowym Jorku, ambasador Indonezji dr Soemirto oświadczył, że oczekuje podjęcia drastycznej akcji przez Indie i Pakistan przeciwko Holandii.

Dr Soemirto oświadczył, że zwrócił się do Egiptu z prośbą o zamknięcie portów egipskich dla okrętów holenderskich oraz lotnisk dla samolotów. Korespondent podkreślił, że będzie to miało wielkie znaczenie, ponieważ większość okrętów holenderskich z bronią i wojskiem przepływa przez kanał Sueski.

Soemirto podkreślił, że odbył rozmowę z indyjskim przedstawicielem dyplomatycznym w Waszyngtonie, na temat pomocy dla Indonezji. Obecnie rozpatrują tę sprawę najwyższe czynniki indyjskie, podobnie przedstawia się sytuacja z Pakistanem.

Tymczasem oficjalnie czynnik holenderski zamocniło się poważnie reakcją opinii publicznej oraz czynników rządowych większości państw.

Z samej Indonezji nadchodziła raczej słaba wiadomość, że w przedniemu Holandii, która została tam wprowadzona przez Holendrów.

W Radzie Bezpieczeństwa, trzy państwa: St. Zjednoczone, Kolumbia i Syria wezwaly do przerwania

W obronie Indonezji Indie żądają zamknięcia Suezu Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

WASZYNGTON (API) Wojna w Indonezji rozpoczęła przed tygodniem przez Holendrów znajdując się w przedniemu rozszerzenia na dwa wielkie azjatyckie kraje — Indie i Pakistan.

W Nowym Jorku, ambasador Indonezji dr Soemirto oświadczył, że oczekuje podjęcia drastycznej akcji przez Indie i Pakistan przeciwko Holandii.

Dr Soemirto oświadczył, że zwrócił się do Egiptu z prośbą o zamknięcie portów egipskich dla okrętów holenderskich oraz lotnisk dla samolotów. Korespondent podkreślił, że będzie to miało wielkie znaczenie, ponieważ większość okrętów holenderskich z bronią i wojskiem przepływa przez kanał Sueski.

Soemirto podkreślił, że odbył rozmowę z indyjskim przedstawicielem dyplomatycznym w Waszyngtonie, na temat pomocy dla Indonezji. Obecnie rozpatrują tę sprawę najwyższe czynniki indyjskie, podobnie przedstawia się sytuacja z Pakistanem.

Tymczasem oficjalnie czynnik holenderski zamocniło się poważnie reakcją opinii publicznej oraz czynników rządowych większości państw.

Z samej Indonezji nadchodziła raczej słaba wiadomość, że w przedniemu Holandii, która została tam wprowadzona przez Holendrów.

W Radzie Bezpieczeństwa, trzy państwa: St. Zjednoczone, Kolumbia i Syria wezwaly do przerwania

W obronie Indonezji Indie żądają zamknięcia Suezu Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

WASZYNGTON (API) Wojna w Indonezji rozpoczęła przed tygodniem przez Holendrów znajdując się w przedniemu rozszerzenia na dwa wielkie azjatyckie kraje — Indie i Pakistan.

W Nowym Jorku, ambasador Indonezji dr Soemirto oświadczył, że oczekuje podjęcia drastycznej akcji przez Indie i Pakistan przeciwko Holandii.

Dr Soemirto oświadczył, że zwrócił się do Egiptu z prośbą o zamknięcie portów egipskich dla okrętów holenderskich oraz lotnisk dla samolotów. Korespondent podkreślił, że będzie to miało wielkie znaczenie, ponieważ większość okrętów holenderskich z bronią i wojskiem przepływa przez kanał Sueski.

Soemirto podkreślił, że odbył rozmowę z indyjskim przedstawicielem dyplomatycznym w Waszyngtonie, na temat pomocy dla Indonezji. Obecnie rozpatrują tę sprawę najwyższe czynniki indyjskie, podobnie przedstawia się sytuacja z Pakistanem.

Tymczasem oficjalnie czynnik holenderski zamocniło się poważnie reakcją opinii publicznej oraz czynników rządowych większości państw.

Z samej Indonezji nadchodziła raczej słaba wiadomość, że w przedniemu Holandii, która została tam wprowadzona przez Holendrów.

W Radzie Bezpieczeństwa, trzy państwa: St. Zjednoczone, Kolumbia i Syria wezwaly do przerwania

Francja rezygnuje z kontroli nad Zagł. Ruhry Sprzecznosci rozstrządają Blok Zachodni

Wyniki konferencji w Londynie

LONDYN. (PAP) — W wyniku obrad konferencji państw zachodnich w sprawie Zagłębia Ruhry — jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych — delegacja francuska pod presją angielską poszła na daleko idące ustępstwa, rezygnując w całości ze swych postulatów, dotychczasowych zagwarantowania kontroli nad zakładami przemysłowymi w Zagł. Ruhry.

Delegacja francuska — jak utrzymują w tych kołach — miała się zgotować, aby w okresie trwania okupacji Niemiec przedsięwzięcia Zagłębia Ruhry były wyłącznie pod kontrolą międzynarodową.

W zamian za to zasadnicze ustępstwo Francja otrzymała bliżej nieokreślone zapewnienie Anglosasów, że Niemcy nie będą mogły wycofać się z postanowień konferencji państw zachodnich.

Francja zaakceptowała również żądania Anglosasów, aby przedstawiciele Niemców, po utworzeniu separatywnego rządu niemieckiego, do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Francja rezygnuje z kontroli nad Zagł. Ruhry Sprzecznosci rozstrządają Blok Zachodni

Wyniki konferencji w Londynie

LONDYN. (PAP) — W wyniku obrad konferencji państw zachodnich w sprawie Zagłębia Ruhry — jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych — delegacja francuska pod presją angielską poszła na daleko idące ustępstwa, rezygnując w całości ze swych postulatów, dotychczasowych zagwarantowania kontroli nad zakładami przemysłowymi w Zagł. Ruhry.

Delegacja francuska — jak utrzymują w tych kołach — miała się zgotować, aby w okresie trwania okupacji Niemiec przedsięwzięcia Zagłębia Ruhry były wyłącznie pod kontrolą międzynarodową.

W zamian za to zasadnicze ustępstwo Francja otrzymała bliżej nieokreślone zapewnienie Anglosasów, że Niemcy nie będą mogły wycofać się z postanowień konferencji państw zachodnich.

Francja zaakceptowała również żądania Anglosasów, aby przedstawiciele Niemców, po utworzeniu separatywnego rządu niemieckiego, do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Francja rezygnuje z kontroli nad Zagł. Ruhry Sprzecznosci rozstrządają Blok Zachodni

Wyniki konferencji w Londynie

LONDYN. (PAP) — W wyniku obrad konferencji państw zachodnich w sprawie Zagłębia Ruhry — jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych — delegacja francuska pod presją angielską poszła na daleko idące ustępstwa, rezygnując w całości ze swych postulatów, dotychczasowych zagwarantowania kontroli nad zakładami przemysłowymi w Zagł. Ruhry.

Delegacja francuska — jak utrzymują w tych kołach — miała się zgotować, aby w okresie trwania okupacji Niemiec przedsięwzięcia Zagłębia Ruhry były wyłącznie pod kontrolą międzynarodową.

W zamian za to zasadnicze ustępstwo Francja otrzymała bliżej nieokreślone zapewnienie Anglosasów, że Niemcy nie będą mogły wycofać się z postanowień konferencji państw zachodnich.

Francja zaakceptowała również żądania Anglosasów, aby przedstawiciele Niemców, po utworzeniu separatywnego rządu niemieckiego, do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Francja rezygnuje z kontroli nad Zagł. Ruhry Sprzecznosci rozstrządają Blok Zachodni

Wyniki konferencji w Londynie

LONDYN. (PAP) — W wyniku obrad konferencji państw zachodnich w sprawie Zagłębia Ruhry — jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych — delegacja francuska pod presją angielską poszła na daleko idące ustępstwa, rezygnując w całości ze swych postulatów, dotychczasowych zagwarantowania kontroli nad zakładami przemysłowymi w Zagł. Ruhry.

Delegacja francuska — jak utrzymują w tych kołach — miała się zgotować, aby w okresie trwania okupacji Niemiec przedsięwzięcia Zagłębia Ruhry były wyłącznie pod kontrolą międzynarodową.

W zamian za to zasadnicze ustępstwo Francja otrzymała bliżej nieokreślone zapewnienie Anglosasów, że Niemcy nie będą mogły wycofać się z postanowień konferencji państw zachodnich.

Francja zaakceptowała również żądania Anglosasów, aby przedstawiciele Niemców, po utworzeniu separatywnego rządu niemieckiego, do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Obecnie komitet redakcyjny konferencji londyńskiej, już od kilku dni ustalać będzie taką formułę dla komisji, która ma być powołana do podjęcia w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

Publiczna porażka dyplomacji francuskiej w sprawie Zagłębia Ruhry. Nie jest wykluczone, że wysiłki w tym kierunku zostały już uwiecznione powodzeniem i że komunikat ukazuje się jeszcze przed światłem.

Czterolte plany gospodarcze Beneluxu

PARYŻ (PAP). W ślad za W. Brytanią i krajami Beneluxu opracowały swe czterolte plany gospodarcze. Zdaniami francuskimi kół gospodarczych, plany te, pełne sprzeczności, rozsądzą marszalska organizacja gospodarcza.

Plan Beneluxu, podobnie jak plany Brytanii, przewiduje znaczne zwiększenie eksportu do wszystkich krajów marszalskich z wyjątkiem Niemiec zach. Import państw marszalskich do krajów Beneluxu ma być poważnie zmniejszony. Jedynie Niemcy zach zajmują w planie Beneluxu uprzywilejowane miejsce, gdyż import z Niemiec zach. ulegnie widydnemu zwiększeniu.

Ujemny bilans handlowy z Niemcami zach. kraje Beneluxu zamierzają pokryć zwiększeniem swego eksportu do innych państw marszalskich. Innymi słowami, plan Beneluxu przewiduje że Francja, Włochy i inne kraje marszalskie będą finansowały zakup Beneluxu w Niemczech zach.

Modzież amerykańska przeciw polityce „zimnej wojny”

NOWY JORK (PAP). Na zjeździe Postępowej Modzi amerykańskiej stan Nowy Jork uchwalono „resolucję”, która wzywa prezydenta Trumana do podjęcia kroku tzw. zimnej wojny i do uregulowania wszelkich nierozstrzygniętych problemów pomiędzy St. Zjednoczonymi a W. Radzieckim. Rezolucja poleca plan Marshalla jako próbę imperializmu amerykańskiego ustanowienia panowania nad światem.

W innych rezolucjach zjazd potępił agresywną politykę militarystów amerykańskich i domagał się zniesienia ustawy o przysmuszaniu służbie wojskowej oraz zmniejszenia wydatków na zbrojenia.

30 b. m. posiedzenie Sejmu

Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. F. wyład 22 bm. zarządził sesję, następującą:

Posiedzenie Ustawodawczego R. F. odbędzie się w dniu 30 grudnia 1948 r. o godz. 10.

Nowy transport repatriantów przybył do Szczecina

22 bm. przybył do Szczecina nowy transport kolejowy z Lubeki, którym przyjechało do kraju przeszło 300 repatriantów.

Umowa przewiduje wmiarne (towarów o wartości 22 milionów dol.) Frankistwo Hiszpania dostarczy zachodnim stronom okupacyjnym Niemiec znacznej ilości pirytów — SUIROWCA KONIECZNEGO DLA NIE-MIECKIEGO PRZEMYSŁU ZBROJNIOWEGO.

PARYŻ (Telepress). Anglo-amerykańska Agencja Importowo-Eksportowa BEZELUX zawarła w imieniu trzech zachodnich stronom okupacyjnych Niemiec umowę handlową z hiszpańską delegacją handlową, przybyłą do Frankfurtu.

Surrowce dla przemysłu zbrojeniowego Niemiec zach. z Hiszpanii frankistowskiej

PARYŻ (Telepress). Anglo-amerykańska Agencja Importowo-Eksportowa BEZELUX zawarła w imieniu trzech zachodnich stronom okupacyjnych Niemiec umowę handlową z hiszpańską delegacją handlową, przybyłą do Frankfurtu.

PARYŻ (Telepress). Anglo-amerykańska Agencja Importowo-Eksportowa BEZELUX zawarła w imieniu trzech zachodnich stronom okupacyjnych Niemiec umowę handlową z hiszpańską delegacją handlową, przybyłą do Frankfurtu.

PARYŻ (Telepress). Anglo-amerykańska Agencja Importowo-Eksportowa BEZELUX zawarła w imieniu trzech zachodnich stronom okupacyjnych Niemiec umowę handlową z hiszpańską delegacją handlową, przybyłą do Frankfurtu.

PARYŻ (Telepress). Anglo-amerykańska Agencja Importowo-Eksportowa BEZELUX zawarła w imieniu trzech zachodnich stronom okupacyjnych Niemiec umowę handlową z hiszpańską delegacją handlową, przybyłą do Frankfurtu.

PARYŻ (Telepress). Anglo-amerykańska Agencja Importowo-Eksportowa BEZELUX zawarła w imieniu trzech zachodnich stronom okupacyjnych Niemiec umowę handlową z hiszpańską delegacją handlową, przybyłą do Frankfurtu.

Bezprawna działalność Komitetu Badania Działalności Antyamerykańskiej

LOS ANGELES. (Telepress). Członek Sądu Federalnego, Leon Yank...

Japońscy zbrodniarze wojenni zawiśli na szubienicy

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Tokio wykonany został wyrok śmierci na zbrodniarzy wojennych w Japonii.

Dalsze głosy prasy światowej o Kongresie Zjednoczeniowym

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka publikuje obszerny materiał, dotyczący Kongresu Zjednoczeniowego. Wszystkie dzienniki zamieszczają streszczenie referatu premiera Cyrankiewicza...

Kongres wytyczył drogę do socjalizmu

Manifestacyjne powitanie delegatów z Warszawy

Z okazji powrotu do miejsc zatrudnienia delegatów na Kongres Zjednoczeniowy odbyły się w całym kraju wiece sprawozdawcze z osiągnięć Kongresu ZPPR.

W Stocznicy Gdańskiej do zebranej zgromadzonej delegacji stoczniowców obr. Majster. Po przemówieniu stoczniowcy gdańscy uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się do wypełnienia wytycznych planu pięcioletniego...

Drugi wiec sprawozdawczy odbył się tego samego dnia w Gdańsku. Do 2 tys. zebranych studentów przemówił w imieniu Kongresu aktor Teatrski, dzieląc się ze słuchaczami wrażeniami z miasta Słaska i Zagłębia Dąbrowskiego...

Do zebranych w Katowicach przemówił delegat na Kongres wojewoda śląsko-dąbrowski Jaszczak. Kongres — oświadczył mowa — postawił przed Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą wielkie zadania...

Władze okupacyjne Niemiec Zach. uirudniają repatriację dzieci polskich

BERLIN (PAP). Organ SED „Neues Deutschland” w artykule wstępnym powraca do sprawy dzieci polskich, uprowadzonych w czasie okupacji przez Niemców.

Pismo z oburzeniem stwierdza, że mimo wielokrotnych przyczerzeń władz okupacyjnych Niemiec zachodnich, sprawa repatriacji dzieci polskich tymczasem nie posuwa się naprzód.

Zakrawa wrzec na froncie — podkreśla „Neues Deutschland” — że spośród 100 tys. resztek dzieł polskich, przebywających jeszcze na zachodnich polach Niemiec, do Polski powróciło zaledwie kilkadziesiąt.

O jedność światowych Zw. Zaw. apelują robotnicy ZSRR

LONDYN (PAP). 21 bm. odbyła się w Londynie uroczystość z okazji urodzin Generalissimusa Stalina. Na uroczystości tej zostało przekazane delegatom 400 tys. robotników londyńskich pismo robotników Moskwy...

Pismo robotników moskiewskich stwierdza, że braterska współpraca między robotnikami W. Brytanii i Zw. Radzieckiego przyczyni się do uwalnienia polski, mobilizując przy woli postępowe do walki ze zbrojnymi siłami reakcji.

Robotnicy moskiewscy apelują do solidarności międzynarodowej robotników o zachowanie jedności zw. zaw. całego świata. W WERZEBIE ZACH. W BRITANII ZACH.

Pod patronatem mocarstw zachodnich nowa faszystowska partia powstała w Niemczech

BERLIN (AP). Nowa partia stworzona na faszystowskiego francuskiego Zgromadzenia Narodu Francuskiego gen. de Gaulle'a powstała w Niemczech Zachodnich pod patronatem alianckich władz okupacyjnych.

Drukarskie Interprint

Warszawa, Smolna 32. K 19152-0. Głuzlica — twój wróg

Katastrofalne rezultaty 18 miesięcy marshallizacji Francji

przedstawił w parlamencie Jacques Duclos

PARYZ (PAP). Przemawiając podczas ogólnej debaty nad budżetem we francuskim Zgromadzeniu Narodowym deputowany komunistyczny Duclos wykazał katastrofalne rezultaty 18-miesięcznego okresu marshallizacji francuskiego życia gospodarczego.

Duclos przypomniał, że w maju 1947 r. przed wyliczeniem komunistów rząd i przed wejściem w życie planu Marshalla produkcja wynosiła 102 proc. w porównaniu z poziomem produkcji z 1939 r.

Od tego czasu stan gospodarki narodowej ulegał ciągłemu pogorszeniu. Zadłużenie państwa wzrosło aż do 2499 miliardów do 3103 miliardów franków. Równocześnie wartość franka spadła.

Dotychczasowe reformy podatkowe Duclos stwierdził, że jest to premia na rzecz kapitalistów. Duclos przedstawił też politykę gospodarczą rządu konstruującą program partii komunistycznej, przedstawił w wrześniu 1948 r.

Duclos przypomniał główne zarysy tego projektu, polegającego na osiągnięciu 107 miliardów franków bezwarunkowych kredytów na spieniężenie dóbr skonfiskowanych kolaborantom, należności daniny na przed-

Bulgaria państwem przemysłowo - rolnym

Przemówienie Dymitrowa na Kongresie BPR (k)

SOFIA (PAP). — Sekretarz generalny KC Bulgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) — Gorgi Dymitrow wygłosił na piątym zjeździe partii referat polityczny.

Dymitrow podkreślił, że w dziedzinie przemysłu odbudowa zniszczonych wojennych została zakończona wraz z wykonaniem 2-letniego planu gospodarczego. W 1948 r. produkcja przemysłowa przekroczyła o 57 proc. produkcję przedwojenną...

19 b. m. przybył na Kongres delegat polski w osobie Edwarda Ochaby, Jana Jędrzejczyka i Henryka Jabłońskiego.

Przemówienie delegata ZPPR SOFIA (PAP). W trzecim dniu Kongresu Bulgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) zabrał głos w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Ochab...

Pogłoski o zmianach w rządzie W. Brytanii

LONDYN (PAP). Dzienniki brytyjskie omawiają możliwości zmiany rządu pod kierownictwem lorda Beavona. Władze brytyjskie nie wykluczają możliwości zmiany rządu pod kierownictwem lorda Beavona.

Przyjeżdża w MSZ UWAGA!

Min. spraw. Zygmunta Modzelewski przyjeżdża 22 bm. ambasador ZSRR w Warszawie p. Wiktor Z. Lebediew.

Trenerzy i instruktorzy narciarstwa na kursie w Zakopanem

W dniu 15 grudnia br. rozpoczął się w Zakopanem unifikacyjny kurs dla instruktorów narciarstwa, w którym bierze udział 62 instruktorów z całej Polski.

Zgodnie z dodatkową zgłoszenia, postanowiono po porozumieniu się z Komisją Wysocką Polskiego Związku Narciarskiego zorganizować jeszcze w tym sezonie kilka podobnych kursów.

Kierownictwo kursu w osobach Wyszewskiego i Lipińskiego objął program kursu na najnowszym metodach nauczania.

W ramach kursu wdrobiono grupę 10 instruktorów specjalnie udolnych, którzy pozostaną 2 tygodnie celem odbycia praktycznej części kursu.

Od przyszłego sezonu dysponować będący już więcej pierwszą własną kadra trenerów.

Na nartach za motorami. Tatrzyski Klub Motocyklowy w Zakopanem zaproponował FZM-wyścigom narciarskim za motorami. TKM proponuje większą imprezę w tym zakresie w ramach jubileuszu PZN (30-letnie) w dniu 2 lutego 1949 oraz w ramach międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatry”.

Międzynarodowi sędziowie polscy zatwierdzeni przez FIS. Dyrekcja FIS zatwierdziła w dniu 1 bm. następujących polskich sędziów międzynarodowych na sezon 1948/9: Dr Boniecki Aleksander, Bujak Franciszek, dyr. Kisielnicki Stefan, Płonka Zbigniew, mgr. Wozno-Orlewicz Maciej i dr Zdzisław Kozłowski.

WYBORY DO SĄDÓW LUDOWYCH W ZSRR. MOSKWA. Na terenie Zw. Radzieckiego się wzbudził odnowienie się wód. Odsłonięto wódz jest nienależyte. WYBORY DO SĄDÓW LUDOWYCH W ZSRR. MOSKWA. Na terenie Zw. Radzieckiego się wzbudził odnowienie się wód. Odsłonięto wódz jest nienależyte.

WYBORY DO SĄDÓW LUDOWYCH W ZSRR. MOSKWA. Na terenie Zw. Radzieckiego się wzbudził odnowienie się wód. Odsłonięto wódz jest nienależyte. WYBORY DO SĄDÓW LUDOWYCH W ZSRR. MOSKWA. Na terenie Zw. Radzieckiego się wzbudził odnowienie się wód. Odsłonięto wódz jest nienależyte.

WYBORY DO SĄDÓW LUDOWYCH W ZSRR. MOSKWA. Na terenie Zw. Radzieckiego się wzbudził odnowienie się wód. Odsłonięto wódz jest nienależyte. WYBORY DO SĄDÓW LUDOWYCH W ZSRR. MOSKWA. Na terenie Zw. Radzieckiego się wzbudził odnowienie się wód. Odsłonięto wódz jest nienależyte.

WYBORY DO SĄDÓW LUDOWYCH W ZSRR. MOSKWA. Na terenie Zw. Radzieckiego się wzbudził odnowienie się wód. Odsłonięto wódz jest nienależyte. WYBORY DO SĄDÓW LUDOWYCH W ZSRR. MOSKWA. Na terenie Zw. Radzieckiego się wzbudził odnowienie się wód. Odsłonięto wódz jest nienależyte.

WYBORY DO SĄDÓW LUDOWYCH W ZSRR. MOSKWA. Na terenie Zw. Radzieckiego się wzbudził odnowienie się wód. Odsłonięto wódz jest nienależyte. WYBORY DO SĄDÓW LUDOWYCH W ZSRR. MOSKWA. Na terenie Zw. Radzieckiego się wzbudził odnowienie się wód. Odsłonięto wódz jest nienależyte.

Z DNIA NA DZIEŃ ZNOWA DEMIURGÓW. Uderzenie armii holenderskiej na Republikę Indonezyjską jest wynikiem perfidnego SPISKU, zorganizowanego przez imperializm międzynarodowy. Dowódcą tego chęćby fakt, że holenderskie oddziały uderzeniowe wyruszone są niemal całkowicie z AMERYKAŃSKIM I ANGIELSKIM SPRZEMIEŻENIEM.

W wyniku „działalności” Hatta — w wiceprezesa rządowych przybwa 25 TYS. DEMOKRATÓW INDOZYJSKICH! Władze holenderskie uznają, że Hatta jest dostatecznie wysoka, aby można było względnie bezpiecznie wznowić rolę kolonialną. Powstała to również amerykańskimi „New York Herald Tribune” zapoiniować z całą perfidią, że „konsepja oparła się w ko-

Wobec dalszego WZROSTU RUCHÓW NIEPODLEGŁOŚCIOWO-WYWOLEŃCZYCH wśród narodów zamieszkałych 1 eksploatających wólków MASIOWA AKCJE PARTYZANCKA. Przepuszczenia tego rodzaju są nie wziętymie stanne. Po tym, co zostało „miedzioie trafno” w typie premie-

Wobec dalszego WZROSTU RUCHÓW NIEPODLEGŁOŚCIOWO-WYWOLEŃCZYCH wśród narodów zamieszkałych 1 eksploatających wólków MASIOWA AKCJE PARTYZANCKA. Przepuszczenia tego rodzaju są nie wziętymie stanne. Po tym, co zostało „miedzioie trafno” w typie premie-

Wobec dalszego WZROSTU RUCHÓW NIEPODLEGŁOŚCIOWO-WYWOLEŃCZYCH wśród narodów zamieszkałych 1 eksploatających wólków MASIOWA AKCJE PARTYZANCKA. Przepuszczenia tego rodzaju są nie wziętymie stanne. Po tym, co zostało „miedzioie trafno” w typie premie-

Młodzię tłumnie się zgłasza na szkolenie ideowe

Związku Młodzieży Polskiej

Sprawa uświadomienia ideologicznego młodzieży jest jednym z zadań zasadniczych, jakie ma spełniać Związek Młodzieży Polskiej.

Zarząd Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Częstochowie, pragnąc doskonalić zryw członków w wiedzy marksistowsko-leninowskiej uruchamia od dnia 27 grudnia a sześć kursów szkoleniowych. Kursy będą trwać do 6 stycznia 1949 r. włącznie.

Miara zamierzona jest młodzieży ZMP sprawami ideologicznymi marksistowsko-leninowskiej jest fakt, że na kursy mimo wniknięć zapisało się ponad 3000 młodzieży szkół częstochowskich. Uczniowie ZMP-owcy rozumieją, że w walce klasowej na odcinku szkolnym jedna z najważniejszych broni będzie posiadanie pełnego uświadomienia.

Wykładowcami będą członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w większości i nauczyciele miejscowych szkół. Kierownikiem został dyr. Kochanowski, który czuwać będzie nad kierunkiem ideologicznym kursów. Kursy obejmować będą 20 godzin wykładów z dziedzin marksizmu-leninizmu polityki i ideologii 10 godzin seminarium połączonego z dyskusją. Każdego dnia przebiegać będą 2 godziny wykładów

politycznych: 1 godzina seminarium. Otwarcie kursów nastąpi w poniedziałek dnia 27 grudnia o godzinie 17, równocześnie we wszystkich sześciu punktach. Zajęcia odbywać się będą również w następujących dniach: 27, 28, 29, 30, 31 grudnia i 1, 2, 3, 4, 5, 6 stycznia 1949 r.

W myśl wskazań Premiera

ZAMIAST ŻYCIEŃ OFIARY NA CELE SPOŁECZNE

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego złożył 1000 zł na Dom Dziecka w Olsztynie oraz p. Władysław Bielik złożył po 500 zł na RPTD i Dom Dziecka w Olsztynie.

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego złożył 1000 zł na Dom Dziecka w Olsztynie oraz p. Władysław Bielik złożył po 500 zł na RPTD i Dom Dziecka w Olsztynie.

Fabryka Baterii „Spolem”

PRZEKROCYŁA MILIONOWĄ PRODUKCJĘ

We czwartek 23 bm. o godz. 9.07 fabryka baterii „Spolem” w naszym mieście wyprodukowała milionową baterię, wykonującą tym samym roczny plan pracy w 166 procentach.

Robotnica, która wykonała milionową baterię jest ob. W. Siegińska.

PISZEMY DO CZYTELNIKÓW

Robimy bilans naszej współpracy z czytelnikami „Zycia”

Tak już weszło u nas w zwyczaj, że kilka razy do roku, na odmienne gawędzimy z naszymi Czytelnikami (z tej lub owej okazji), wykorzystując tamy połów czasu, jak łącząc i łań, na zbiorowy list do wszystkich naszych miłych Czytelników i drogiej Czytelniczek.

Ostatecznie go pewien okres czasu trzeba zreanimować i zrobić bilans naszej bezpośredniej współpracy i przesał znowu jej wyki.

Dokładnie rok temu, pisząc na tym miejscu list do Was, o Czytelnicy i Czytelniczki, doświadczyliśmy do przekonania, że wspólnie wzięliśmy mamy jeszcze do zrobienia. Stwierdziliśmy, że wiele nie jest odpowiednio oświetlonych, że kolej i poeta Jeszcze swankują, że w większości sklepów obsługa Jeszcze nie posiada kardynalnych zasad grzesności, podobnie jak w wielu urzędach Jeszcze panuje zbyt wiele biurokratyzmu.

A jak wiele przez tych dwadzieścia miesięcy się zmieniło. Jak w wielu wypadkach słowo Jeszcze zostało zastąpione słowem Już i dzisiaj możemy sobie z radością powiedzieć, że Już wiele nie jest ów eterycznych, że Już kolej i poeta stanęli na wysokości zadania, że Już żużel albo znika biurokratyzm itd. itd.

Dała w tym zasługa Wasza, Czytelniczki. Jesteście bowiem o bledach i bolączkach naszego życia zwracaliście na nie uwagę i pomagaliście nam w usuwaniu tych błędów. Dwanaście miesięcy czasu, to niewiele, a jednak dużo w tym czasie zrobiono. Spodziewamy się, że współpraca, która została zawiązana między Wami a nami od pierwszych numerów „Zycia”, która z każdym dniem się pogłębia i nadal pogłębia, nadal będzie i nadal będzie jak dotychczas i nadal będzie

Dziesięć tys. ofiar bestialstwa niemieckiego

spocnie na cmentarzu

Staniem działającego przy tut. Obwodzie Polskiego Związku Zachodniego Komitetu Opieki nad Grobami Bohaterów przeprowadzoną jest — jak już pisaaliśmy — od czterech tygodni ekshumacja sześciu osób pomordowanych przez Niemców, a pochowanych za murem cmentarza żydowskiego na Zawodziu.

Jak w toku ekshumacji zdołano stwierdzić, na obrzeczonym tym cmentarzu znajdują się trzy za cmentarza mogiły jeńców radzieckich z b. obozu na Złotej Górze, po 150 m długości każda, oraz dwie mogiły zbiorowe, długości 28 i 38 m w których spoczywają sześć tysięcy Polaków.

W ciągu czterech tygodni wytkonanej pracy ekshumowano do dnia dzisiejszego sześć 7.500 jeńców radzieckich, znajdujących przy nich szereg dowodów w postaci legitymacji, pasów wojskowych i monet rosyjskich. Wszystkie te przedmioty zostały przekazane do Muzeum Historycznego w Warszawie.

W Rozdzielni „Czytelnika”

MOŻNA ZAMAWIAC PRENUMERATĘ PISM RADZIECKICH

Rozdzelnia pism Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” w naszym mieście, przystąpiła do przyjmowania prenumerat na wszystkie wydawnictwa i czasopiisma radzieckie — umożliwiając tym samym osobom interesującym się prasą radziecką możliwość łatwego otrzymania wymaganych pism. W Rozdzielni jest do dyspozycji katalogi wszystkich wydawnictw radzieckich.

Człernacie nowych bibliotek

otrzymają w styczniu 1949 r. GMINY POW. RADOMSZCZANSKIEGO

W Bibliotece Powiatowej w Radomsku odbyło się zebranie wszystkich kierowników Gminnych Bibliotek Publicznych na którym omówiono całokształt zagadnień bibliotecznych w powiecie.

Przewidziana jest reorganizacja sieci bibliotek gminnych w sensie usprawnienia czytelnictwa. Powoli będą za kał ruchome biblioteczki gminne, a w ich miejsce stworzone zostaną większe biblioteki stałe.

Biblioteka Powiatowa uzyskała

ostatnio partię książek z Ministerstwa Oświaty, co podwoi jej księgozbiór prawie dwukrotnie.

W styczniu 1949 r. zostanie zorganizowanych w powiecie radomskim czterdzieści nowych gminnych bibliotek, z których każda otrzyma po 500 książek z Ministerstwa Oświaty.

Powolny wkład pracy do aktywnego czytelnictwa radomskiego wnosi w dziedzinie czytelnictwa i oświaty zgrupowana w ZMP

Dar uczennic Liceum im. Słowackiego dla Domu Dziecka w Olsztynie

Z inicjatyw Samorządu Klasowego Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego im. Słowackiego, uczennice tej szkoły ofiarowały dla Domu Dziecka w

Olsztynie zebrana, wśród siebie odzież, zabawki, książki i gotówkę. Ogółem ilość ofiarowanych rzeczy i przedmiotów wynosi dwieście kilkadziesiąt rzeczy, w tym 100 w. m. ofiarowane 16 sztuk, 76 sponiczek, 7 swetrów, 16 bluzek, 3 pulowery wełniane, par spodni, 4 płaszczyki, 18 czapek, 11 szalików i chustek, 9 piłtek, 17 koszyków, 3 piżamy, 17 leków, 43 książki i oaly szereg innych przedmiotów.

W gotówce ofiarowano 2100 z tego Dr Dwyker 1000 z., Szezepańska 1000 zł i B. Filipiec 100 zł.

Onegdaj uczennice Liceum Słowackiego, odwiedziły ofiarywar przedmioty do Olsztyna i osobnie odbarowały dzieci.

przynosić pozytywne rezultaty dla wspólnego dobra. A więc wszystkiego najlepszego. Redakcja.

ZIMA JUŻ PRZYSZŁA PAMIĘTAJ O POMOCY ZIMOWEJ

Współzawodnictwo w Kołach Szkolnych Ligi Morskiej

W naszym mieście odbyło się zebranie Opiekunów Kół Szkolnych Ligi Morskiej, na którym omówiono sprawę ideologiczną

Kto znalazł ZŁOTĄ BRANSOLETKĘ?

We środę 22 bm. między godziną 17-tą a 19-tą jedna z naszych współpracowniczek zgubiła złotą bransoletkę. Właścicielka bransoletki była w tym czasie w sklepie „Bata” oraz jechała autobusem siódemka.

Uczelność znalazł prosimy o odniesienie zguby do naszej redakcji. Ponieważ bardzo często zdarza się, że „Zycia” przedmiot niejednokrotnie cenę znalezione przez niezwykłych ludzi, wyrażamy nadzieję, że znalazcę wspomnianej złotej bransoletki, również będziemy mogli znaleźć do ich rzędu.

morskiego i organizacyjnego w chowania młodzieży. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Obwod. L. M., który położył kłosać poważności uaktywnienie Kół i powiązania ich z obywatelstwem i rozbudowa Wzbrzeża i polskości.

Właściwą formą uaktywnienia Kół jest współzawodnictwo indywidualne, zespołowe i międzykolonowe. W związku z tym omówiono sprawę zorganizowania konkursów, w których wzięłyby udział członkowie Kół Szk. L. M. do konkursu na urządzenie akademii w rocznicę zdobycia Kół brzegu, konkursu na wykonanie modelu i rysunku statku okrętowego i konkursu na opracowanie tematu pt. „Szczególny portem całej Szwajcarii”.

Członkowie, którzy osiągną najlepsze wyniki we współzawodnictwie obejmującym te konkursy otrzymają nagrody w postaci wartościowych książek względnie bezpłatnych pobytów nad morzem.

Zobaczymy w Częstochowie

NAJSILNIEJSZE ZESPOŁY SIATKARZY POLSKI

Częstochowski pilkarstwo rzeczą zdobyło sobie po wojnie silną pozycję, nie pod względem poziomu gry oczywiście lecz pod względem świętej organizacji oraz rzetelnego przygotowania tego sportu spośród młodzieży i założenie jego placówek w szeregach miejscowości powiatowych.

Dzięki temu Polski Zw. Piłki Ręcznej powierzył już Częstochowie

wie półfinały mistrzostw Polski w siatkówkę oraz finały mistrzostw Polski w szczyptowiaku. Obecnie nadeszła do Związku propozycja urzędzenia w Częstochowie półfinałów mistrzostw Polski w siatkówkę żeńską i męską — pierwszych w czasie od 28 do 30 stycznia, drugich w czasie od 4 do 6 lutego 1949 roku.

Jak dowiadujemy się tut. Okręg ma skorzysta z tej atrakcyjnej propozycji, w końcu wie styczeń i na początku lutego Częstochowa zobaczy b. ciekawą rozgrywkę najsilniejszych zespołów siatkarskich Polski.



UNICEF?

Dużo skrótów, dużo napisów umiem odcyfrować. Nawet wiem, co znaczy PAGED, czy P-FA-WAG.

Już nawet nie gubię się w nazwach częstochowskich fabryk, co przypominam sobie dość długo, i wiem, bez pomocy książki telefonicznej, że „Stradom” to Państwowe Zakłady Przemysłu Liniarskiego nr 3, a „Union Textile” — Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego nr 8.

Tak wysoko, ośmielałem się sądzić, że nie ma już dla mnie to miejsce żadnych tajemniczych napisów i ogłoszeń. A przecież...

Przechodząc ostatnio Alaję Wolności spostrzegłem na domu przy Alaj Wolności nr 20 szyld z napisem, przypominającym reklamy z filmów amerykańskich: „UNICEF dotychczas dzieci”.

UNICEF? Co znaczy to słowo? Jakich wyrazów jest skrótem? Jakiej instytucji nazwą?

Niestety, nikt tego bliżej nie może wyjaśnić. I kiedy pytam: — Co znaczy UNICEF? Słusznie: — Pan nie wie? Ależ to takie proste! No, przecież UNICEF, — No, dobrze, ale...

Nie wiem, żeby choć CERF, to bym wiedział, że „Jeleń” z francuskiego, ale CERF — je ne sais pas.

Dodatkowa czwórka DO ELIMINACJI PING-PONGOWYCH

W związku z eliminacjami przed meczem ze Sławkami i mistrzostwami Polski kapitan związku CZOZTS powołał dodatkowo do tych eliminacji w dniu 28 i 29 b. m. nast. zawodników: Błedę z Czarnych Radomsko, Szymańskiego z Victorii, Radeckiego i Drukarską z Podwysokiego z Rakowa.

Z zawodników zamiejscowych Haze i Fiszman winni przyjechać we wtorek, a pozostali w środe.

Pięściarze Zrywu Stradom marzą o własnym ringu

Jak już komunikowaliśmy młodzieży i pełni zapala sportowcy Zrywu Stradom przy hucie szkła na Zaczurze sformowali sekcję pięściarską.

Sekcja ta załadowała przed dwoma tygodniami meczem z Kawodzańką. Mecz zakończył się wprawdzie przegraną Zrywu 6:8, lecz nie odstąpiło to wcale zalety zacięciu, którzy trenują dalej i zamierzają odbyć debiut na gruncie częstochowskim przez spotkanie z którąś drużyną fabrycznych w naszym mieście.

TEATR WIELKI

„Moja siostra i ja” komedia muzyczna P. Benatzky'ego REŻYSER BOLESŁAW ORLIŃSKI

el prologu i epilogu, to nie jest zastana kryjąca wstydliwy brak siły komiznej u aktorów i poczucie humoru u reżysera, lecz raczej siła i humor podkreśla „ak, jak dobry i dyskretny maquillage podkreśla urok pięknej kobiety.

Cóż jeszcze o samej reżyserii Orlińskiego można powiedzieć? Chyba tylko to, że uwidoczniła się w niej reka mistrza od operetek, doskonale znającego swoje możliwości reżyserki; i nie mniej doskonale te umiejętności potrafiącego wykorzystać. Przechodząc do oceny gry ze sceny, trzeba przyznać, że to palme pierwszeństwa równorzędnie należy przyznać Hannie Smółce, jako pięknej Izabelli oraz Zofii Weissównie w roli

TEATR WIELKI

Włktor Sadecki był bardzo miłym i 19-tą — wedle wskazań roli „ciapowatym” doktorem „lozofii Jerzym Grydem. Artysta w tego rodzaju rolach (w podobie śpiewanych) czuje się zupełnie swobodnie i umie trzymać się w barbach odzwyczajonego typu, co jest bardzo dużą zaletą sceniczną.

Rozpiewaniem i roztańczonymi grabia Tupekim (tzn. jak tramwaj), był Ryszard Radwan, umiejętnie odzwyczajony znanego młodzieńca z „wyszej sfery”. Po doskonałym odwrocie Morrisonie w „Pocagudimie”, artysta stworzył nową, zupełnie odmienną i równo dobrą kreację, okazując tym rozpiętość skali swego talentu scenicznego.

Wiele humoru i komizmu wniósł na scenę Bolesław Orliński jako Hipolit Bulawdzki, nie zabłagując roli, chociaż tak często odzwyczajony podobnie w typach. I trzeba przyznać, że „napę” Orliński, to artysta, który poza bardzo dużą rutyną sceniczną posiadał dwa razy tyle

TEATR WIELKI

talentu, pozwalającego mu do stworzenie tak nader kreacji. Świetnym zawianym klientem był Stanisław Romanek, który z malutkim epizodycznym rolą stworzył swego rodzaju artystę. To, jeżeli tak będzie, dalej (a w dziedzinie już Romaneka w klubie bardzo nader kreacji), w artykule ten szybko zabłądził i firmamencie teatralnym, jak gwiazda pierwszej wielkości, może mu zresztą mocno żyć. Artyści Burczyk była pantaña Krystokojówka, a pozostali wykonawcy — Romuald Boleńowski, Wiesław Drzewicz i Waldemar Skrobacz, gra swa dostojowość do całości.

Władysław Wagner w oprawy scenicznnej znowu nam przedmonstrował bogactwo pomysłów i artystyzmu plastycznego, który nie powstydziłby się żaden teatr. Osobno na pochwałę zasługujerena Michałczyk, za przygotowanie choreograficzne oraz Zygryta Jankowski, za kierownictwo muzyczne.

O wymienionej w tytule komedii muzycznej Benatzky'ego w przedwznowionej adaptacji, nie można powiedzieć, że jest ona satyrą karcącą i poprawiającą obyczaj, bowiem nie to leżało w intencji autora, a tylko stworzenie widowiska... do śm. echu, lekkiego, opartego w dużej mierze na lądnych i lądowych melodach oraz tańcu. Melodia i tańiec plus oprawa sceniczna (nie mówąc oczywiście o najważniejszym p'nie — grze aktorów — zresztą ogólnie doskonałej), to najmocniejsze — o ile tak nazwać można. Filary tej komedii, a jej zaleta jest to, że pozwala w dwójce przez dwie godziny nie myśleć, nie zmusza go do rozgrzyzania problemu sztuki, a tylko daje wypozynek i zasztych humoru. Ostatecznie i tego rodzaju sztuka (pisana przez male s) jest potrzebna od czasu do czasu.

Wielką zasługą reżysera jest to, co zrobił z „Mojej siostrą”, jak nie mniejszą zasługą przypada w udziale reżyserowi i zespołowi za swobodność i zacięciu operetkowe — farsowy gry. Na podkreślenie również ułkon z stronę reżysera i zespołu) zasługują fakt, że komedia na kłif humoru, a groteskowość postać

Szanownym Odbiorcom i Konsumentom
SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ
POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU
życzy
Fabryka Cukrów i Czekolady
W. Czyż i S-ka
CZĘSTOCHOWA G 3591/5862

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
„Wesołych Świąt”
wszystkim swoim szanownym klientom
składa
KSIĘGARNIA
„**CZYTELNIK**”
w CZĘSTOCHOWIE,
Aleja N. M. Panny 23, tel. 24-75

Farbiarnia i Chemiczna Pralnia A. HEININGER
wł. Jan HEININGER w Częstochowie, Zachodnia 8, tel. 14-08
Sklep: Aleja Najśw. M. Panny 32, tel. 11-08
wykonuje farbowanie wszelkich materiałów w szatach: wełnianych,
bawełnianych, jedwabnych, liniowych itp. Farbowanie przędzy — trwa-
łości Indantren i zwykłej. Sztyczenie płótna na sztywnik krawiecki.
Farbowanie i chemiczne czyszczenie garderoby, dywanów, kółder, por-
tier, koronek i innych. — Specjalny dział czyszczenia futer i szub w ca-
łości.
Z okazji świąt BOŻEGO NARODZENIA i NOWEGO ROKU
składamy naszym Klientom serdeczne życzenia. G 3412/5715

Artystyczna wytwórnia
FIGUR Z MASY TWARDEJ, MOZAIKOWEJ
SZTUCZNEGO KAMIENIA, CEMENTU I GIPSU
Stanisław Kozikowski
Częstochowa,
ul. Łódzka 12,
telefon 18-89.
POLECA: FIGURY WSZYSTKICH ŚW. PAŃSKICH ROZNYCH
WIELKOŚCI, STACJE MRKI PAŃSKIEJ, GODŁA
PAŃSTWOWE ORAZ FIGURKI FANTAZYJNE.
G. 3600, 5905

WYTWÓRNA ESENCJI EKSTRAKTÓW
SOKÓW OWOCOWYCH
I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
Cz. J. i A. Lempiccy
CZĘSTOCHOWA
ul. 129 Śródmieście Nr 15
telefon numer 21-70
G. 3596/5847

ZDROWYCH
SZCZĘŚLIWYCH
ŚWIĄT
I NOWEGO ROKU
śle swym odbiorcom
M. Szpryngier
WYTWÓRNA
CUKRÓW
CZĘSTOCHOWA,
ulica Waszyngtona 57,
telefon 14-51
G 3592/5860

TOREBKI PAPIEROWE ZWYKŁE od 1/4 kg do 10 kilogram.
TOREBKI KOŁOROWE do słodyczy od 5 deka zwywy
PAPIER DESENOWY 80 X 120 cm.
Poleca:
MECHANICZNA WYTWÓRNA TOREBEK
„**Pakpol**”
WACŁAW SMOLEC i S-ka
Częstochowa, ulica Mielczarskiego 1/3, (dawnej Fabryczna),
Telefon Nr 17-59. G 3593/5835

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
swoim odbiorcom składa firma
L. Prałat i W. Wolf
CZĘSTOCHOWA, Aleja N. M. Panny 12, tel. 20-11
G 3534/5796

Firma
Romanowski Stefan
Częstochowa, Plac Daszyńskiego 13
z okazji
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
i NOWEGO ROKU 1949
składa życzenia swoim odbiorcom i dostawcom.
G. 3598 5806

Restauracja „Pod Bachusem”
CZĘSTOCHOWA, ALEJA WOLNOŚCI 13
składa Życzenia Świąteczne i Nowego Roku
swoim bywałcom G 8521/5760

SKŁAD FUTER
Ignacy Szymański
Częstochowa, Aleja 40
składa
życzenia świąteczne
swoim Klientom
G 3525/5764

WYTWÓRNA
WYROBÓW
METALOWYCH
TOBIASZ I EPSTEIN
Częstochowa,
Wilsona 20/22, tel. 12-68
poleca swoje wyroby
G 3637/5848

Życzenia Świąteczne
i NOWOROCZNE
składa swym znajomym i klientom
ZAKŁAD ZDUŃSKI
STANISŁAW KRAKOWIAN
Częstochowa N. M. Panny 28, tel. 17-71
G 3414/5753

Najciekawsze wiadomości
ze świata, kraju i okręgu
podaje
Życie Częstochowy

PRACOWNIA CZAPEK
FRANCISZEK BIELAWSKI
CZĘSTOCHOWA, Aleja Najśw. Maryi Panny 1
zdrowych i wesołych Świąt życzy swoim klientom
G 2629 5834

Józef Gajda
ZAKŁAD
TOKARSKO-DRZEWNY
wykonuje
modele i reperacje
CZĘSTOCHOWA,
Rynek Narutowicza 32
G 3396 5827

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
wszystkim stałym i przyszłym Klientom składa firma
ZAKŁAD GALWANIZACYJNY
Stanisław Kowalski
CZĘSTOCHOWA, ulica Wilsona 22
i poleca nadal swoje usługi w zakresie galwanicznego,
niklowania i mosiądzowania
G 3636 5897

Farbiarnia, Chemiczna Pralnia i Detaszarnia
J. Błaszczuk
CZĘSTOCHOWA, ulica Chłopińskiego 10
życzy P. T. KLIENTOM zdrowych i wesołych
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
I NOWEGO ROKU 1949
Polecam nadal swoje usługi w branży farbowa-
nia materiałów włókienniczych i chemicznego
czyszczenia garderoby. G 3595 5880

FABRYKA WÓZKÓW DZIECIĘCYCH
I LALKOWYCH
Longin Ciurzyński
Częstochowa, Kawia 12/14, tel. 24-86
życzy Szanownej KLIENTELI i DOSTAWCOM
zdrowych i pomyślnych świąt
BOŻEGO NARODZENIA i NOWEGO ROKU
G 3583/5907

ZDROWYCH I POMYŚLNYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
I DOSIEGIEGO ROKU
SKŁADA SWEJ KLIENTELI
J. Kozieł-Poklewski
SKŁAD ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH
CZĘSTOCHOWA, „B. JOSELEWICZA” 6.
Tel. 23-56 23-49.
G 3594/5879

ZBIORNICĄ
ODPADKÓW
CZĘSTOCHOWA,
ulica Strażacka 17
skupuje makulaturę
kości, szkło i szmaty
G 3394/5825

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE SWOIM KLIENTOM
składa firma
EDWARD ŻŁOTNICKI
CZĘSTOCHOWA, Aleja Najśw. Maryi Panny 12
Na składzie posiada: tapczany, fotele, kozetki itp.
Wykonuje prace tapicerskie
G 3595/5880

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
swoim klientom składa firma
E. BURIAN
CZĘSTOCHOWA, Aleja N. M. Panny 4-19, tel. 23-59
G 3632 5856

Harmonijki
USTNE
ręczne
i zabawki
produkuje
F-ma B-cia PLAZA
Częstochowa, ul. Warszawska 172/174
Telefon: 14-66
G 3588/5861

OKULARY
wykonuje
ubezpieczonym Ubezpiecz. Społecz. i na prywatne recepty lekarskie
dipl. optyk
W. SEJFRIED
Częstochowa, Al. Wolności 2/6
G 3595/5880

ARTYKUŁY MŁYŃSKIE
STANISŁAW JUNG
CZĘSTOCHOWA, ULICA PIŁSUDSKIEGO 11 — TEL. 23-54
Obsługa techniczna, porady, remonty. Sprzedaż maszyn, urzą-
dzeń i wszelkich przyborów młynskich. G 3530/5769

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
swoim odbiorcom i dostawcom składa firma:
Franciszek POLIS
CZĘSTOCHOWA, ulica Narutowicza 19/23
MECHANICZNY ZAKŁAD STOLARSKI
G 3634/5858

ZAKŁAD
WULKANIZACYJNY
M. Kowal
Częstochowa, N. M. Panny 15.
reperacja opon i detek samochodów. Gwarantujemy za do-
kładne wykonanie. G 3585/5804

KSIĘGARNIA I SKŁAD MATERIAŁÓW
PISMIENNYCH
EUGENIUSZ SOWIER
Częstochowa, Aleja N. M. P. Nr 18 Tel. 12-25
POLECA KSIĄŻKI ZE WSZYSTKICH DZIEDZIN
WIEDZY, ORAZ MATERIAŁY PISMNIENNE
W DUŻYM WYBORZE
G 3597/5838

SERDECZNE ŻYCZENIA WESOŁYCH
ŚWIĄT I NOWEGO ROKU
składa swoim odbiorcom
Wytwórnia Węzy i Przyb. Pszczelarskich
„**BARTNIK**” wł. Jan Pyrkosz
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17 (nap. dworca)
G 3646 5912

SERDECZNE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
zasyła swoim Klientom
Zofia Czechowska
MANUFAKTURA — Aleja Najśw. Maryi Panny 8
3557/5833

CENTRALA SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
„**SPOŁEM**”
OKRĘGOWY ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE
ul. i Śmiała Nr 4
Telefony: Dzwonki 15-47, Dział Handlowy 10-10, Dział Finan-
sowy 2-44, Dział Przydziałowy 22-84, Centrala 10-30
P. M. 8. 11-32.
Zawiadzenie: że z powodu remontów biura i magazynów nie
będą czynne w dniu 1. 2. 3. 4. 5 stycznia
1949 r.
U w a g a : Towary monopolowe będą sprzedawane bez fad-
nej przerwy. 3410/5883

ZAKŁAD RYMARSKO-GALANTERYJNY
Runiewicz Roman
Częstochowa, Rynek Narutowicza 41
POLECA TORBY DAMSKIE, TECZKI
OSTATNIE MODELE, (TYLKO SKÓRA)
DETAL. G 3595 5828
HURT.

Zdrowych i Wesołych Świąt
oraz Życzenia Noworoczne
składa swoim Klientom
mistrz krawiecki
LUCJAN MAJOR
Częstochowa,
Kilińskiego 7 m. 5, tel. 23-47
G 3642 5908

Żądajcie uszczędzić
KREMÓW MLECZEK, PUDRÓW PROSZKU
DO ZĘBÓW, ZASPKI ole D.I.E.C.I
spółdzielni
wytwórczo-
handlowej
IZIS
gdzi są najlepsze: konserwujące skórę, leczą jej defekty
i zachowują świeży wygląd skóry do późnej starości.
ZABIEGI: racjonalna pielęgnacja skóry; na-
świetlania oszpeceń brzośdwek itp.
PORADY BEZPŁATNE RÓWNIŻE DROGA KORZESPONDENCJI
WARSZAWA, NOAKÓWSKIEGO 13, M. 4.
Nr 02655/25672/5823

SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH
JÓZEF PRASZKIEWICZ
CZĘSTOCHOWA, STARY BYNAR 21.
POLECA SWYM SZANOWNYM KLIENTOM:
PERFUMY, KREMY, WODY KOŁOSKIE, MYDŁA,
PASTY DO ZĘBÓW ITP.
G 3398/5829

WARSZTAT RADIO-
ELEKTROTECHNICZNY
Kazimierz LIS
Częstochowa,
Aleja N. M. P. 20, tel. 25-56
w podwórzu na lewo
G 3645 5911

woj. Dyrekcja Przemysłu Miejsowego w Kielcach
„**ELEKTRODY**”
PANTSTWOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU METALOWEGO
Częstochowa, ul. Staszycza 26
Produkują: latakry elektryczne, maszyny do
segregatorów, żelazka elektryczne,
tytoniówki oraz artykuły biurowe
jak: korytka na ołówki, podstawki
do piseczek, podstawki do ołów-
ków, przyciski, cyrkle na ołówki
i suszki. G 3599 5904

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
swoim klientom składa firma
„**ALASKA**”
CZĘSTOCHOWA, Aleja N. Maryi Panny 50
G 3643/5919

ZDROWYCH ŚWIĄT I POMYŚLNEGO
NOWEGO ROKU
życzy swoim Klientom firma
N. Nowicki
Częstochowa, Aleja
N. M. Panny 14,
telefon 25-13
G 3417/5857

MECHANICZNY
ZAKŁAD STOLARSKI
EUG. JANUS
Częstochowa,
ul. ca Berka Joselewicza 6
Specjal. robót budowlanych
G 3650/5916

PRACOWNIA OBUWIA
A. BEDNAREK
Częstochowa, ul. ca Katedralna 15
składa życzenia świąteczne swoim klientom
G 3647/5913

Włodzimierz Bill-Biełocerkowski, starszy radca ikoł starszego pokolenia, zanim rozpoczął działalność pisarską, spędził osiem lat jako marynarz na rosyjskich i angielskich statkach, odbywając podróże po wszytkich morzach i oceanach świata. W Bill (także botanik nazwiek nosi w ciągu swego pobytu w dalekich i obojętnych krajach), spędził jeszcze sześć lat w Ameryce Północnej, przepędził kilka tygodni w podróżach przez Amerykę amerykańską.

Z tego właśnie obrotu pochodzą zbiór nawiązań pod tytułem „W obcym świecie”, z którego ogłaszamy niniejszą nowelę.

Opowiada historię człowieka, narodzonego w wieloletniej podróży, który znalazł się w Warszawie, gdzie spotyka się z kolegami, którzy przyjeżdżają z lewej strony i kilka powieści, jak: „Siostry zniszczone”, „Kolor skóry”, przetłumaczone na kilka języków.



Jeżeli wtrącają kłótnie niedzielne, błędnego człowieka w roboczym kombinie, wieszacie, to bezrobocie, kombinacje w niedziale, to niezgodny znak finansowej katastrofy i siwierdza, że ostatnie, mniej więcej przyzwolone ubranie zostało już „zjedzone”. Jedni przy tym ów człowiek jest również nicogolony, oznacza to, że nawet brzytwa została zkonsumowana.

W takim właśnie stanie pewnego jesiennego, dziesiątego dnia spotkali na ulicy wielkiego młoda Henry White'a. Gdyby go wtedy zapytał ktoś kierując swe kroki, byłby zapewne w kłopotach. W podobnym stanie chodził od jednej fabryki do drugiej, od jednego warsztatu do drugiego w poszukiwaniu pracy, ale dziś, w niedzielę, Henry — z murem przemiałał ulicę.

Nagle podmuch jesiennego wiatru, pomyślnego z deszczem wyzbyłoby do reszty ciała, odkryte lichym przyodziewkiem.

Zbliżyli się do fontanny, z której wyleciały strugi wody, Henry uśmiechnął się ironicznie (poczuł humoru nigdy go nie opuszczała), „uczucił się” i usiadł przy fontannie na każdym skwerku fontanny z bezpłajną wodą, bezpłajne sazeły, bezpłajne powietrze. Brak tylko tej jednej drobności — bezpłajnego chleba.

Przed wylatną restauracji przystanął. Tędnio było nie zatrzymane się na wielkim półmisku, wśród jaskrawozielonej i świeżej zieleni sałaty, otoczona półkolem butelek drogiego wina majestajcznie spożywała piana kura, umocną go górze swe rumiane udka.

„Prawdziwe bóstwo! — wydarło się mimo woli z jego ust. Kleopatra na tomsku!



W żołądki aż zabolało od nagłego skurku. Na białych polkach zakwitł rumieniec. Pożerał oczyma „Kleopatracę”.

Wynosić się! — zawołał portier stojący przy wejściu i odpochnął go.

Widzicie go, będzie wystawę zasłaniał!

Henry odskoczył jak gdyby z się bierze oś.

Co ma podać? — zapytał ospale głosem.

— Zbyć zapraszać przyzwolonych ludzi, ale nie takich wódcogów.

W takim razie trzeba dodać do tej kury choć sałatek odpowiednio wyjaśnienie.

— Ostatni raz powiadam, wynosić się stąd!

— Pójdę, ale jeżeli mi wskazuje taką ustawę, która zabrania bezrobotnemu podkaszować się widokiem pieszonoj kury.

— O key! Zaraz ci taki paragraf pokażę!

Portier szybko odwrócił się i pomał na rog ulicy. Po chwili walczył w towarzystwie policjanta. Henry nie czekał na zademonstrowanie mu „odpowiedniego paragrafu” i śpiesznie odszedł.

Przy wylatnie następnej restauracji powtórzyła się ta sama historia, z tą jedyną różnicą, że zamiast kury na półmisku leżał ogromny, soczysty kawał rosfu.

Dialog z portierem tym razem nie nosił już charakteru dyskusji. Henry postąpił do wszystkich diabłów, a gdy dobrze wypasiony portier przyjął postawę boksera, Henry cofnął się i zmęczonym głosem dodał:

— Masz szczęście, darmozjadzie, że forsowna dieta pobawiła mnie sił. Przyjmij twoje wyzwanie gdy będę w formie.

Wiecej do wylatn restauracyjnych już nie podchodził. Miał na jakos ochotę — ale gdy poczuł zapach wierzcho, a dokoła śmiechło się, ocieźlało jego odwilży mu pchuszeństwa. Henry stanął na pierwszej napokanej lawce.

„Na co czekam? Przypuśmy, że nawet znaję jutro pracę, to przecież nie będę miał. Nie mam, podobnie jest, że jej nie znaję, czyli na, pozniej p.c.u.e. wyłączenie kopyta. Cóż z tego wynika? Zarówno ta pierwsza, jak i druga ewentualność narzucają jedno tylko wyzwanie: trzeba coś zjeść i to zaraz. Ale jak to zrobić?”

Naraz czy błysnęły mu żywe! głowa uniosła się do góry. „Ależ naturalnie! Nie mam nic do stracenia!” Zwrócił się z miejsca, zgłębł plecy i wyszedł z restauracji. W głębi serca myślał: „Przed nim była restauracja. Przez okładkę drzwi można było zastrzeżać: Śnićniczy białości serwetki, piękne urządzanie, tropikane rośliny, kwiaty na stołach. Śniadani panowie w towarzystwie pięknyjmi niejednością spożywał wykwintne dania. Kelnerzy byli jacyś niewykłonne wznieśli i niemal uroczyście. Naraz rozległy się dźwięki orkiestry. Henry pokręcił głową i odwrócił się. „Nie jestem nieodpowiedzialny ubranym.” Westchnął i poszedł dalej.

Postanowił zmienić taktykę i skreślił w bieżną ulicę. Isionie wkrótce znalazł niewielkie, restauracyjki z ulicy, w których w otwartym miejscu widziała najpopularniejszą i najbardziej demokratyczną potrawa: wieprzyna z faszą. Wnętrze restauracji całkowicie odpowiadało wystawie. Nie było tu ani smoków, ani kłopotliwych gości. Henry postanowił zjeść obiad za 50 centów. Jeszcze kilkanaście kroków dalej, a można było znaleźć po prostu garuchnię z potrawami po dwadzieścia pięć, a nawet po dziesięć centów. Henry postanowił zjeść obiad za 10 centów. „Jeżeli ma wpaść, to przynajmniej z fasonem!”

W restauracyjce przezwiał robotnicę i na ich Henry niczym nie wznosił się. Jednak przy samych drzwiach zatrzymał się. To nie było już zwykłe przekroczyć jej próg. Siła nawiązywała się, to rozum walczył z żołądkiem. Żołądek zwyciężył.

„Nie mam nic do stracenia!” — zdecydowanym ruchem chwycił wejściowe drzwi.

Wszystkie zapachy jada owionęły go z taką siłą, że w pierwszej chwili wydało mu się, że jest w niebezpieczeństwie. „Słami podjęli go do niego, później cofnęli się i wreszcie zaczęli się kłócić raz na prawo, później na lewo. Z tłumem dotarł do pierwszego stołu, opadł na krzesło i na chwilę zamknął oczy. Gdy je otworzył, okazało się, że wszystko jest na swoim miejscu. Obejrzał się podejrzliwie dokoła, ale nikt nie zwracał na niego uwagi. Gdy kelner w wysłuchanej marynarce, powłócząc nogami, przysiadł przy nim, Henry postanowił puścić się już raz szybciej. Gdy kelner stał już przy nim, poczuł, że ma gorączkę.

— Co mam podać? — zapytał ospale głosem.

— Zbyć zapraszać przyzwolonych ludzi, ale nie takich wódcogów.

W takim razie trzeba dodać do tej kury choć sałatek odpowiednio wyjaśnienie.

— Ostatni raz powiadam, wynosić się stąd!

— Pójdę, ale jeżeli mi wskazuje taką ustawę, która zabrania bezrobotnemu podkaszować się widokiem pieszonoj kury.

— O key! Zaraz ci taki paragraf pokażę!

Portier szybko odwrócił się i pomał na rog ulicy. Po chwili walczył w towarzystwie policjanta. Henry nie czekał na zademonstrowanie mu „odpowiedniego paragrafu” i śpiesznie odszedł.

Przy wylatnie następnej restauracji powtórzyła się ta sama historia, z tą jedyną różnicą, że zamiast kury na półmisku leżał ogromny, soczysty kawał rosfu.

Dialog z portierem tym razem nie nosił już charakteru dyskusji. Henry postąpił do wszystkich diabłów, a gdy dobrze wypasiony portier przyjął postawę boksera, Henry cofnął się i zmęczonym głosem dodał:

— Masz szczęście, darmozjadzie, że forsowna dieta pobawiła mnie sił. Przyjmij twoje wyzwanie gdy będę w formie.

Wiecej do wylatn restauracyjnych już nie podchodził. Miał na jakos ochotę — ale gdy poczuł zapach wierzcho, a dokoła śmiechło się, ocieźlało jego odwilży mu pchuszeństwa. Henry stanął na pierwszej napokanej lawce.

„Na co czekam? Przypuśmy, że nawet znaję jutro pracę, to przecież nie będę miał. Nie mam, podobnie jest, że jej nie znaję, czyli na, pozniej p.c.u.e. wyłączenie kopyta. Cóż z tego wynika? Zarówno ta pierwsza, jak i druga ewentualność narzucają jedno tylko wyzwanie: trzeba coś zjeść i to zaraz. Ale jak to zrobić?”

Kelner nie czekał końca tego zdania. Odwrócił się raptem i poszedł do gospodarza. Od niego biegł do telefonu.

Pożyczył za złota gospodarz wpadł na Henry.

— Plać, włożę jednego — wołał, z trudem łapiąc powietrze.

Henry nie miał w tej chwili możliwości. Natomiast mógł panna zapewnić słowem honoru i podpisaniem zobowiązania.

— Pluję na twoje słowo honoru! Jakaś by śmiał, psi synu, siadać do stołu bez pieniędzy?

Henry nie odparł na młom miejscu, gdyby pan zychał a głodu?

— Nie mogę iść do innej restauracji, tylko do mnie?

— A czy gdzie indziej dają za darmo?

— Już ty mi oddasz te bieszczyki, zobaczysz!

Henry nie miał, co w żołądki, to moje.

— Oddasz, zobaczysz!

— Jeśli się pan tak uważa — to mogę oddać, ale w jakim stanie?

— Bandyto! — zawył gospodarz.

— Spodziewałem się tego — odpowiedział z uśmiechem Henry.

Gospodarz wypadł na ulicę. Goście dokoła patrzyli na niego.

— Co mnie pan straszysz? Gdy człowiek jest syty, ma spokojniejsze nerwy.

Działanie obfitego posiłku, zmęczenie i błogi nastrój — wszystko to sprawiło, że Henry zdremnął się nieco, oparł się o stół. Nie widział, jak otworzył drzwi i policjant z samochodem, jak do restauracji weszli dwaj policjanci, postawa, ogromny mi szczeniaki, żwawy gumę i bezgraniczną tepołą twarzą przypominając jakiegoś stepowego wola.

Wysłuchawszy tego, co mu powiedział gospodarz, policjant kiwnął głową, podszedł do Henry'ego i postawił gumową palną po jego głowie. Henry otworzył oczy.

— Proszę wejść — rzekł przy akompaniamencie homerycznego śmiechu obcych.

Nawet twarz policjanta wykrzywiła się skardacnie, co miało oznaczać uśmiech — jednak ze względów czysto formalnych połozyl swą ciężką rękę na ramieniu aresztowanego i zaczął ciągnąć go do wyjścia.

— Nie tak ostro... Nie ucieknę.

Kelner otworzyłszy na oścież drzwi, ukłonił się nisko i mówiąc: „Zegnam szanownego pana”, wymierzył dokołki cios butem w posiadkę wyprowadzającego. Policjant jedna ręką otworzył drzwi do samochodu, druga uchwili Henry'ego i wciągnął go z całej siły ciałną go do środka.

— Niepotrzebnie pan tak postępuje, panie szlaczku! — odezwał się po chwili Henry, rzucając na lawce i rozszerzając kolano.

Henry wzbudził miłości, ani szacunku do władcy.

— Ustawia nie zabraniała mi tego, — odburknął w odpowiedzi policjant, nie przestając ciągnąć go.

Widok Henry'ego, który był tak odrażający, że Henry wołał czym prędzej zamknąć oczy.

Tym samym policyjnym wozem i w towarzystwie tego samego człowieka następnego ranka przewieziono go do sądu.

Wszedł do sali sądu i pokolej. Za drzwiami przesiadł przy stole sędzia i sędzią i jego sekretarz — obok nich znany już mu właściciel restauracji. Sędzia, z fajką w zębach, siedział rozparty w fotelu, trzymając — jak prawdziwy Amerykanin — nogi na stole. Pierwszym do się rzucił w oczy Henry, to była rumiana, promieniąca radością życia twarz sędziego. Henry na pierwszy rzut oka orzekł, że sędzia odzwiała się znakomicie.

Na widok oskarżonego sędzia błyskawicznym ruchem zjął nogi ze stołu, wyjął fajkę i podał ją do góry jak gdyby na powitanie swego starego przyjaciela i zawołał: Halo!

Zarówno uśmiech sędziego jak i jego przyjazne powitanie napłynęły Henry'emu w umysł. Było to tak delikatnie od wszelkich policyjnych przesłowań.

Rozpoznała się „sprawa”. Właściciel restauracji podniósł rękę do góry, co oznaczało złożenie przysięgi. Mówił niewiele, ale z takim chętnością i przy tym tak przewracając oczyma, jak gdyby oskarżony popełnił straszliwą zbrodnię, że zasłużył co najmniej na stracenie na fotelu elektrycznym. Znamienicie sędzia nieoczekiwanie wstał na sędzi zgięta nieoczekiwane wranie. Rozpart się szeroko w fotelu i śmiał się wesół. Jak gdyby rzecz działa się w jego przyjacielu, opowiadaniu jakiejś zabawnej anegdoty.

— Ależ to genialne! Znakomite! Niczym Cezar. Przyszedł, zjadł i nie zapłacił! — Pokładał się ze śmiechu, przysiadając się oskarżonemu.

Sędzia śmiał się tak żarliwie, że nawet ponury sierzant policyjny nie mógł ukryć uśmiechu. Jedynie właściciel restauracji zachował grobowy wyraz twarzy.

— No dokoła, przysięgam, do sprawy — rzekł wreszcie sędzia, przestając śmiać się. — Cezar... Imię i nazwisko?

— Henry White.

— Bardzo mi przyjemnie. Adres?

— Stany Zjednoczone Północnej Ameryki. Stan Colorado.

— To się chyba samo przez się rozumie! — znów rozśmiał się sędzia.

— Mam na myśli adres mieszkania.

— Nieestety od czterech miesięcy nie korzystam z rozkoszy posiadania własnego mieszkania. O ile zaś chodzi o mój przyszły adres, to sędza, że wysoki sąd sam się domyśli.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

Henry nie domyślał się, że droga odwrótu była od niego. Uśmiechnął się błogo do siebie. Od dawna nie był już w tak dobrym nastroju.

— „Mój Boże jak niewiele człowiekowi potrzeba!” — rozmyślał. — Jakies dwa, trzy głupie bieszczyki, a nastrój zmienia się radykalnie!”

Przekonał się, że tym razem kelner nie zauważył, że tym razem kelner zanim udał się do kuchni, skreślił do pokoju, gdzie znajdował się gość gospodarza i na krótkiej chwili wyszedł stamtąd w towarzystwie bardzo grzecznie wyglądającego jęgonością. Był to „boss” — właściciel restauracji. Kelner wskazał mu gestem Henry i odszedł. Właściciel ukłonił się w pobliżu wyjścia.

— Bardzo dowień! — Zasmiewał się sędzia. — Zajęcia?

— Szukam zajęcia.

— Szukanie zajęcia nie jest zajęciem. Pytam o zawód.

— Bezrobotny, Wysoki Sądzie.

— To nie jest zawód, tylko stan przejściowy do zajęcia.

— Niestety, ten stan powtarza się tak często, że zaczyna być stałym zawodem.

— A jaka próba oskarżony chciałby otrzymać?

— Każdą, której byłbym w stanie poddać.

— A mianowicie?

— Od nianki do palacza na okręciu. Nie mam wygórowanych ambicji!

Chwał Chwał! Chwał! Pysznel Teraz przysięgam, że w przyszłości nie będę. Co popchno oskarżonego do po penitencja, a tego kłusownika, czy?

— Niecierpiam zwłoki! Okoliczności Wysoki Sądzie. Tonary chwytła się brzytwa.

W tym wypadku brzytwa wystrzyży bieszczyki z dodatkami.

— Cóż na to poradzić? Po „szustym” poście nie było to znówu tak wiele. Według moich obliczeń w przeciągu czterech miesięcy powinnościem był zjeść sześć dwadzieścia bieszczyki z dodatkami.

Sędzia rozśmiał się tak szczerze i serdecznie, że Henry gotów byłby uścisnąć go za to.

— Czyli — śmiejąc się w dalszym ciągu mówił sędzia — można czyn oskarżonego zakwalifikować jako świadome przestępstwo.

— Jako świadomy czyn, ale nie przestępstwo — poprawił go Henry.

— W takim razie jak należało by ocenić zwykłą kradzież?

— Nie mogę się w żaden sposób zgodzić na takie porównanie! — zawołał Henry. — Kradzież popełniona przez przypadkowego złodzieja, lub przez bankiera z Wall Street, to zupełnie co innego.

— Bardzo dowień! — Zasmiewał się sędzia. — Zajęcia?

— Szukam zajęcia.

— Szukanie zajęcia nie jest zajęciem. Pytam o zawód.

— Bezrobotny, Wysoki Sądzie.

— To nie jest zawód, tylko stan przejściowy do zajęcia.

— Niestety, ten stan powtarza się tak często, że zaczyna być stałym zawodem.

— A jaka próba oskarżony chciałby otrzymać?

— Każdą, której byłbym w stanie poddać.

— A mianowicie?

— Od nianki do palacza na okręciu. Nie mam wygórowanych ambicji!

Chwał Chwał! Chwał! Pysznel Teraz przysięgam, że w przyszłości nie będę. Co popchno oskarżonego do po penitencja, a tego kłusownika, czy?

— Niecierpiam zwłoki! Okoliczności Wysoki Sądzie. Tonary chwytła się brzytwa.

W tym wypadku brzytwa wystrzyży bieszczyki z dodatkami.

— Cóż na to poradzić? Po „szustym” poście nie było to znówu tak wiele. Według moich obliczeń w przeciągu czterech miesięcy powinnościem był zjeść sześć dwadzieścia bieszczyki z dodatkami.

Sędzia rozśmiał się tak szczerze i serdecznie, że Henry gotów byłby uścisnąć go za to.

— Czyli — śmiejąc się w dalszym ciągu mówił sędzia — można czyn oskarżonego zakwalifikować jako świadome przestępstwo.

— Jako świadomy czyn, ale nie przestępstwo — poprawił go Henry.

— W takim razie jak należało by ocenić zwykłą kradzież?

— Nie mogę się w żaden sposób zgodzić na takie porównanie! — zawołał Henry. — Kradzież popełniona przez przypadkowego złodzieja, lub przez bankiera z Wall Street, to zupełnie co innego.

— Bardzo dowień! — Zasmiewał się sędzia. — Zajęcia?

— Szukam zajęcia.

— Szukanie zajęcia nie jest zajęciem. Pytam o zawód.

— Bezrobotny, Wysoki Sądzie.

— To nie jest zawód, tylko stan przejściowy do zajęcia.

— Niestety, ten stan powtarza się tak często, że zaczyna być stałym zawodem.

— A jaka próba oskarżony chciałby otrzymać?

— Każdą, której byłbym w stanie poddać.

— A mianowicie?

— Od nianki do palacza na okręciu. Nie mam wygórowanych ambicji!

Chwał Chwał! Chwał! Pysznel Teraz przysięgam, że w przyszłości nie będę. Co popchno oskarżonego do po penitencja, a tego kłusownika, czy?

— Niecierpiam zwłoki! Okoliczności Wysoki Sądzie. Tonary chwytła się brzytwa.

W tym wypadku brzytwa wystrzyży bieszczyki z dodatkami.

— Cóż na to poradzić? Po „szustym” poście nie było to znówu tak wiele. Według moich obliczeń w przeciągu czterech miesięcy powinnościem był zjeść sześć dwadzieścia bieszczyki z dodatkami.

Sędzia rozśmiał się tak szczerze i serdecznie, że Henry gotów byłby uścisnąć go za to.

— Czyli — śmiejąc się w dalszym ciągu mówił sędzia — można czyn oskarżonego zakwalifikować jako świadome przestępstwo.

— Jako świadomy czyn, ale nie przestępstwo — poprawił go Henry.

— W takim razie jak należało by ocenić zwykłą kradzież?

— Nie mogę się w żaden sposób zgodzić na takie porównanie! — zawołał Henry. — Kradzież popełniona przez przypadkowego złodzieja, lub przez bankiera z Wall Street, to zupełnie co innego.

— Bardzo dowień! — Zasmiewał się sędzia. — Zajęcia?

— Szukam zajęcia.

— Szukanie zajęcia nie jest zajęciem. Pytam o zawód.

— Bezrobotny, Wysoki Sądzie.

— To nie jest zawód, tylko stan przejściowy do zajęcia.

— Niestety, ten stan powtarza się tak często, że zaczyna być stałym zawodem.

— A jaka próba oskarżony chciałby otrzymać?

— Każdą, której byłbym w stanie poddać.

— A mianowicie?

— Od nianki do palacza na okręciu. Nie mam wygórowanych ambicji!

Chwał Chwał! Chwał! Pysznel Teraz przysięgam, że w przyszłości nie będę. Co popchno oskarżonego do po penitencja, a tego kłusownika, czy?

— Niecierpiam zwłoki! Okoliczności Wysoki Sądzie. Tonary chwytła się brzytwa.

W tym wypadku brzytwa